Nr. 158. Piątek, 13 Lipca 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie 2 K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Ignacego Sochanika, właściciela dóbr w Iwaszkowcach, na prezesa, oraz ks. Aleksandra Zajączkowskiego, gr. kat. proboszcza w Zbarażu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Zbarażu.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyantów pocztowych: Izydora Lienenwalda, Joachima Derżka, Henryka Kümmermana, Augusta Hermana i Zdzisława Płacheckiego ze Lwowa, Stanisława Śmidowicza z Podwołoczysk, Józefa Jastrzębskiego z Czortkowa i Barucha Lichtenberga z Brodów, asystentami pocztowymi, a Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła Izydora Lienenwalda ze Lwowa do Kałusza, Barucha Lichtenberga z Brodów do Sokala, innych zaś pozostawiła w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

Ministerstwo handlu zamianowało pocztmistrza Franciszka Kusia z Łomnej, asystentem pocztowym, a Dyrekcya poczt i telegrafów przydzieliła go do Bochni.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła komisarzy budownictwa: Artura Kościeleckiego ze Lwowa do Nowego Sącza, Wiktora Kerta z Nowego Sącza do Przemyśla i Józefa Falika z Tarnopola do Tarnowa, tudzież adjunktów budownictwa: Onufrego Gudza z Tarnowa do Lwowa, a Jana Kunerta z Przemyśla do Tarnopola.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 lipca.

Z komisyj Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi reformy wyborczej, podczas mowy p. Bartolego, przewodniczący, na żądanie p. Malika, zamknął posiedzenie, naznaczając następne na godz. 4 po południu.

O godz. 5-tej posiedzenie podjęto na nowo.

P. Malik żądał stwierdzenia, czy wszyscy członkowie komisyi potwierdzili odbiór zaproszeń, czemu sprzeciwił się p. Gessman.

P. Stuergkh zaprotestował przeciw takim usiłowaniom przebieczowania reformy w ciągu 2 tygodni przy 30 stopniach gorąca, podnosząc, że n. p. on otrzymał zaproszenie na kwadrans przed posiedzeniem. Pp. Malfatti, Stein i wiceprezydent komisyi p. Chiari przyłączyli się do wywodów p. Malika, natomiast przewodniczący p. Ploj oświadczył, że regulamin mówi jedynie o dostawieniu zaproszenia do mieszkania posła.

Wniosek o zamknięcie posiedzenia przyjęto 16 głosami przeciw 13, wobec czego też zostało ono przerwane.

Komisya prawnicza zajmowała się wczoraj wnioskiem o reformie prawa małżeńskiego.

P. Tschan zaznaczył, że rozumiejąc trudności zupełnej reformy, domaga się tylko zmiany § 111 kodeksu cywilnego, jakoteż zniesienia edyktów nadwornych z d. 22 sierpnia 1814 r. i z 17 lipca 1835 r. Następnie mowca zwalczał argumenty przeciw rozerwalności małżeństwa i prosił, ażeby kierowano się nietylko względami sprawiedliwości, lecz także humanitarnymi.

Na zapytanie, jakie stanowisko Rząd zajmie wobec tych wniosków, odpowiedział radca ministeryalny Schauer, że musi powątpiewać, czy wnioski referenta czynią zadość warunkom, które on sam uznał za potrzebne do osiągnięcia korzystnego rezultatu. Sprawę poruszono w drodze prywatnej inicyatywy, Rząd więc pozostawia komisyi, czy chce obradować nad wnioskami, wyraża jednak obawę, czy skutkiem właśnie tej sprawy nie powstanie rozdwojenie i nie pojawią się komplikacye, które mogłyby sparaliżować energię parlamentu, potrzebną do uchwalenia ważnych ustaw. Nie można też pominąć milczeniem pytania, czy koniec kadencyi parlamentarnej jest odpowiednim terminem do poruszenia tak ważnej sprawy.

P. dr. Schöpfer wskazał na sakramentalny charakter małżeństwa, o czem Rząd nie powinien zapominać.

P. Seitz w polemice z posłem Schöpferem podnosił konieczność uczynienia z małżeństwa instytucyi państwowej. Propozycye sprawozdawcy przedstawiają tylko bardzo słaby kompromis na czas do zaprowadzenia obowiązkowego ślubu cywilnego. W końcu mowca oświadczył się za wnioskiem posła Ofnera o zaprowadzenie obowiązkowego ślubu cywilnego. Na tem obrady przerwano do piątku.

Komisya cłowa obradowała wczoraj nad traktatem handlowym ze Szwajcaryą i załatwiła go po myśli wniosków Rządu.

P. Baernreither zwrócił uwagę, że komisya Sejmu węgierskiego w uchwale co do tego traktatu traktuje austro-węgierski okręg cłowy jako obszar polegający tylko na wzajemności. Wobec tego należałoby powziąć uchwałę, która znowu dałaby wyraz opinii austryackiej.

W sprawie tej zabierał głos P. Minister handlu Forzt, poczem na wniosek p. Baernreithera postanowiono dosłowny tekst tej odpowiedzi włączyć do referatu i przedłożyć pełnej Izbie. W dalszym ciągu obradowała komisya nad uchwałą Izby pa-

4)

Obecny stan i potrzeby
nauki prawa polskiego
ze względu na historyę jego w wieku XVI.

Referat prof. Oswalda Balzera wygłoszony na Zjeździe Reyowskim w Krakowie d. 3 lipca 1906.

(Ciąg dalszy).

Przechodzę do zaznaczenia braków, które już nie wyłącznie, ani głównie, odnoszą się do wieku XVI, ale w równym stopniu także do wieków średnich, jak i późniejszych stuleci istnienia Rzpltej. aż do jej upadku. Mam tu na myśli zaniedbaną w wysokim stopniu dziedzinę badań nad historyą prawa sądowego, t. j. prawa prywatnego, karnego i procesowego polskiego. Wiek XIII i XIV opracował Hube, rozwój prawa partykularnego mazowieckiego aż do recepcyi prawa polskiego w drugiej połowie w. XVI Dunin; ale właśnie ze względu na to, że obaj badacze ogarnęli całość urządzeń prawa sądowego w odnośnych stuleciach lub terytoryach, niezawsze zdołali rozpatrzyć istotę i konstrukcyę prawną każdej instytucyi z pożądaną wszechstronnością i gruntownością, niezawsze wyjaśnili dokładnie poszczególne jej stadya ewolucyjne. Kilka nowszych prac Dąbkowskiego, poświęconych poszczególnym urządzeniom prawa prywatnego, wykazało dosadnie, jakie tu jeszcze bogactwo zjawisk rozwojowych, poprzednio nieznanych, często pierwszorzędnej doniosłości dla poznania charakteru naszego prawa, jest do odkopania. Wspomniane prace, obok nielicznych innych, niezawsze dość gruntownych, to *aves rarissimae* w niezwykle ubogiej naszej literaturze prawa sądowego polskiego, a i one, o ile są, zwróciły się przedewszystkiem do zbadania jednego tylko działu tegoż prawa, t. j. prawa prywatnego. O literaturze monograficznej prawa karnego i procesowego polskiego można powiedzieć bez przesady, że prawie nie istnieje. Przytem, nawet to, co o prawie prywatnem napisano, zamyka się niemal w całości w obrębie wieków średnich. Badania nad historyą wszystkich działów prawa sądowego, poczynając od wieku XVI, są rzeczą, której oczekiwać możemy dopiero od przyszłości. A trzeba dodać, że i tutaj będą one miały do spełnienia ważne zadanie, o ile przynajmniej wnioskować można z tego, co dotąd dla wieków średnich zrobiono: okazało się bowiem, na całym szeregu przykładów dotąd rozpatrzonych, że właśnie na przełomie wieku XV i XVI, zgodnie z rozwojem innych działów naszego prawa, także urządzenia prawa sądowego podległy w wielu kierunkach ważnym przeobrażeniom. Praca, jaka nas na tem polu czeka, z pewnością będzie się musiała przedewszystkiem skupić około wieków średnich, do których już materyał obfity wydany, i które pierwotną budowę odnośnych instytucyj stworzyły; ze względu wszelako na podniesiony co dopiero moment zmian, dokonanych w czasach nowszych, należałoby bliższą uwagę poświęcić także i temu okresowi nowszemu, przedewszystkiem zaś umożliwić pracę nad nim przez stosowne wydawnictwa źródeł.

Zarówno w opracowaniu tego działu, jak zresztą jakichkolwiek innych, poprzednio omówionych, zwłaszcza zaś historyi urządzeń społecznych i politycznych trzeba będzie z pewnością rozszerzyć horyzont terytoryalny badań na szersze przestrzenie, aniżeli się to pospolicie czyni w naszej nowszej nauce. Zajmuje się ona niemal wyłącznie prawem rdzennie polskiem, koronnem; jeżeli nawet zwraca się do praw partykularnych, to znowu tylko do czysto polskich, n. p. mazowieckiego. Prawo litewskie, odrębne urządzenia ziem pruskich, nie mówiąc już o inflanckich i kurlandzkich, wyjęliśmy prawie zupełnie z zakresu dzisiejszych naszych dociekań naukowych. Trzeba chyba okazyi praktycznej, żebyśmy na te dziedziny zwrócili baczniejszą uwagę, jak się to niedawno stało w pracach Ptaszyckiego o stosunku statutu litewskiego do konstytucyj polskich, zbijających mylne zapatrywania uczonych rossyjskich, albo w pracy Olszamowskiego o odumarszczyźnie w prawie litewskiem. Niespodzianką było pojawienie się w ostatnich czasach monografii Dubieńskiego o głowszczyźnie w statucie litewskim trzecim. W zaniedbanych przez nas dziedzinach żywą tymczasem rozwinęli działalność uczeni obcy, zwłaszcza w zakresie historyi prawa litewskiego rossyjscy: Włodzimirskij - Budanow, Leontowicz, Bierszadzki, Lubawski, Jasiński, Maksimiejko, Demczenko i in.; nawet Niemcy, niechętnie rozpatrujący stosunki pruskie z czasów polskich, przecież zaczynają się do nich zwracać, jak tego dowodzi n. p. najnowsza praca Bära o sądownictwie pruskiem za Rzeczypospolitej. To ścieśnienie zakresu naszych badań wyróżnia dość charakterystycznie dzisiejszą naszą naukę historyczno-prawną od dawniejszej, z początków i pierwszej połowy w. XIX., która pierwsza na przestrzeni całej Słowiańszczyzny kładła podwaliny historyi porównawczej praw słowiańskich, a przytem, sięgając dalej wzrokiem poza urządzenia rdzennie polskie, koronne, objęła badaniami swemi inne ziemie Rzeczypospolitej, przedewszystkiem Litwę i ziemie ruskie. Można to ścieśnienie uzasadnić odczutą w nowszych czasach potrzebą ściślejszego pogłębienia znajomości urządzeń, w rozwoju prawa całej Rzeczypospolitej zarodowych, rdzennie polskich, można je usprawiedliwić brakiem znaczniejszej ilości badaczów, którzyby od razu obszerniejsze zadania wziąć mogli na swe barki; ale tego sobie taić nie można, że takie ścieśnienie, gdyby się miało utrzymać na stałe, byłoby i mało dla nas zaszczytnem, i szkodliwem, jako źródło zbyt jednostronnego poglądu. Instytucye prawa litewskiego, czy pruskie, czy innych ziem z Koroną niegdyś połączonych, to bądź co bądź w szerokiej mierze nasza własność, wykwit naszej twórczości, zewnętrzny przejaw naszej myśli państwowej, społecznej, czy w ogóle prawnej w urządzeniach tamtych ziem, do wspólnego życia z nami dawniej powołanych; to też na nas przedewszystkiem cięży obowiązek dokładniejszego ich zbadania i wyświetlenia. I może w tej chwili, kiedy obliczamy wyniki naukowe, osiągnięte w ostatnich latach kilkudziesięciu, najstosowniej przypomnieć, że takie rozszerzenie zakresu badań jest rzeczą potrzebną, że nawet obecnie jest już rzeczą możliwą, że należy pomyśleć o kontynuacyi tyle niegdyś wydatnej pracy Lengnicha, o wznowieniu pięknych tradycyj naukowych Czackiego, Daniłowicza, Korowickiego. I tutaj znowu, praca nasza, choć będzie musiała objąć okresy i stulecia rozmaite, zwróci się z pewnością z szczególną uwagą ku stuleciu XVI., stuleciu trzech statutów litewskich i sześciu (nie, jak dotąd mylnie liczono, trzech) na szersze rozmiary pomyślanych i dokonanych kodyfikacyj pruskich.

nów w sprawie zakazu rejonowania buraków cukrowych.

P. Mastalka zwrócił się do P. Prezydenta Ministrów z zapytaniem, czy prawdą jest, co powiedział węgierski prezydent ministrów dr. Wekerle, że Rząd austryacki, wycofując przedłożenia ugodowe, dał zapewnienia rządowi węgierskiemu co do surtaksy i że zachowanie ewidencyi obrotu cukrowego nadal zostanie utrzymane.

Prezydent Ministrów br. Beck powtórzył, że ponieważ wniesienie samoistnej, węgierskiej taryfy cłowej oznacza naruszenie wspólności, za którą dano Węgrom rekompensatę w traktatach handlowych, Rząd cofnął przedłożenia ugodowe, chcąc mieć przy rokowaniach z Węgrami wolne ręce. Zarazem cofnięto przedłożenie o surtaksie, chociaż nie łączy się ono bezpośrednio z ugodą. — W sprawie utrzymania obrotu cukrowego, zaznaczyć wypada, że polega on na rozporządzeniu, które wydał jeden z poprzednich gabinetów. po porozumieniu z rządem węgierskim. Cofnięcie tego rozporządzenia byłoby jednostronną zmianą istniejącego stanu, a Rząd nie chciał popełniać błędu, którego dopuszczono się po stronie węgierskiej. — Rząd czekać będzie, jak wypadną rokowania co do ugody, obejmujące cały kompleks spraw ugodowych.

P. Mastalka oświadczył, że go ta odpowiedź nie zadowala i że prawdopodobnie sprawę trzeba będzie poruszyć w pełnej Izbie.

P. Prezes gabinetu bar. Beck odparł, że Rząd nie myśli usprawiedliwiać rozporządzenia, którego nie wydał, nie może jednak przekraczać linii działania, jaką sam wytknął sobie, gdyż to powiększyłoby tylko trudności, co do których mowca prosi, ażeby ich nie stwarzano.

P. Kienemann oświadczył, że obecny stan wyrządził już obrotowi handlowemu i przemysłowi cukrowemu znaczne szkody. Potem posiedzenie przerwano.

Komisya przemysłowa pod przewodnictwem p. Chamca uchwaliła projekt ustawy o ochronie przeciw nieuczciwej konkurencyi *en bloc* w brzmieniu, proponowanem przez subkomitet i przyjęła rezolucyę, domagającą się zaprowadzenia sądów, złożonych z osób prywatnych *(Laiengerichte)*, dla przestrzegania przepisów tej ustawy.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla sprawy klęsk elementarnych przedstawił p. Steiner swój referat. Wnioski jego przyjęto i uchwalono zaproponować nagłe traktowanie referatu komisyi w pełnej Izbie na jednem z najbliższych posiedzeń.

Sprawy krajowe.

(Zasiłki na budowę i utrzymanie dróg powiatowych i gminnych).

(K) W budżecie krajowym na r. 1906 przeznaczył Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego następujące dotacye na cele drogowe: na bezzwrotne zasiłki na budowę i rekonstrukcyę dróg powiatowych i gminnych 920.000 kor.; na zasiłki dla powiatów na utrzymanie i naprawę dróg powiatowych, w tych wypadkach, gdzie mimo nałożonego 20 prc. dodatku na cele drogowe przez powiat, wydatki konieczne nie mogą być pokryte.

Z powyższych dotacyj przyznał Wydział krajowy następujące bezzwrotne zasiłki:

Na budowę dróg:

Wydział powiatowy Biała na drogę Jawiszowice-Wadowice 15.000 kor.

Wydział powiatowy Bochnia na drogę Grodkowice-Kłaj 2500 kor.

Wydział powiatowy Brody na drogę Brody-Szczurowice 10.000 kor.

Wydział powiatowy Brzozów na drogę Brzozów-Wura 11.000 kor.

Wydział powiatowy Buczacz na drogę Niżniów-Jazłowiec 15.000 kor.

Wydział powiatowy Cieszanów na drogę Cieszanów-Dzików 5000 kor.

Wydział powiatowy Dąbrowa na drogę Przybysławice-Jagodnik 6000 kor.

Wydział powiatowy Dobromil na drogę Hubicze-Bircza 10.000 kor.

Wydział powiatowy Gorlice na drogi Gładyszów-Ujście ruskie, Biecz-Golanka, na most na rzece Białe pod Golanką 8500 kor

Wydział powiatowy Grybów na drogę Florynka-Krzyżówka 2000 kor.

Wydział powiatowy Horodenka na drogę Niezwiska-Potok złoty 3000 kor.

Wydział powiatowy Jarosław na drogę Jarosław-Hucisko 33.200 kor.

Wydział powiatowy Kamionka Strumiłowa na drogę Żelechów wielki-Jaryczów nowy 2000 K.

Wydział powiatowy Kolbuszowa na drogi Kolbuszowa-Przecław i Kolbuszowa-Sokołów 9000 K.

Wydział powiatowy Kosów na drogę Kosów-Jasionów górny 10.000 K.

Wydział powiatowy Limanowa na drogę Młynne-Ujanowice 6000 K.

Wydział powiatowy Mościska na drogi Pakość-Radochońce i Sądowa wisznia-Sambor 11.000 K.

Wydział powiatowy Myślenice na drogi Jordanów-Spytkowice i Myślenice-Sieprаw 4000 K.

Wydział powiatowy Nisko na drogi Bojanów-Jeżowe, Nisko-Sojkowa i Cisów-Las-Nart nowy 7000 K.

Wydział powiatowy Nowy Sącz na drogę Chełmiec-Naszacowice 4250 K.

Wydział powiatowy Nowy Targ na drogę Zakopane-Dolina Kościeliska 15.500 K.

Na utrzymanie dróg Zakopane-Łysa Polana i Łysa Polana-Morskie Oko 15.000 K.

Wydział powiatowy Pilzno na drogę Pilzno-Szynwałd 4000 K.

Wydział powiatowy Przemyśl na drogi Medyka-Nienowice i Stroniowice-Medyka 9000 K.

Wydział powiatowy Rawa ruska na drogę Dobrosin-Magierów-Hruszów 15.000 K.

Wydział powiatowy Rohatyn na drogi Puków-Stratyn, Bołszowce-Saruki, Bortniki-Łukawica 22.400 koron.

Wydział powiatowy Rudki na drogę Komarno-Tuligłowy 3800 koron.

Wydział powiatowy Rzeszów na drogę Borek-Stary-Błażowa 15.000 koron.

Wydział powiatowy Sambor na drogę Sambor-Podbuż 4000 koron.

Wydział powiatowy Śniatyn na drogę Tutuków-Stecowa 10.000 koron.

Wydział powiatowy Sokal na drogi Bełz-Waręż, Krystonopol-Brody i na most na Bugu w Sokalu 41.000 koron.

Wydział powiatowy Stary Sambor na drogę Ławrów-Mszaniec 10.000 koron.

Wydział powiatowy Stryj na drogę Tuchołka-Smorze 5400 koron.

Wydział powiatowy Tłumacz na drogę Tłumacz-Bohorodyczyn 3000 koron.

Wydział powiatowy Trembowla na drogi Semenów-Buczacz i Dereniówka-Janów 10.000 koron.

Wydział powiatowy Turka na drogę Turka-Czarna 10.000 koron.

Wydział powiatowy Wadowice na drogę Leśnica-Zakrzów 3000 koron.

Wydział powiatowy Zbaraż na drogi Zbaraż-Podwołoczyska i Zbaraż-Berezowica mała 24.00 kor.

Wydział powiatowy Złoczów na drogi Złoczów-Dunajów, Pomorzany-Przemyślany i Krasne-Poczapy 19.000 kor.

Na utrzymanie dróg.

Wydziałom powiatowym: Pilzno 3000 kor., Dobromil 4.000 kor., Złoczów 4.000 kor., Stryj 4.000 kor., Biała 5 000 kor., Brzesko 4.000 kor, Limanowa 4.000 kor., Przemyślany 4.000 kor., Bochnia 3.000 kor., Mielec 4.000 kor., Rudki 4.000 kor., Kraków 10.000 kor., Śniatyn 7.000 kor., Sanok 3.000 kor.

Z Sejmu węgierskiego.

Sejm węgierski przyjął wczoraj adres w drugiem czytaniu.

P. Brodyi uzasadniał następnie interpelacyę w sprawie konfiskaty pewnego pisma socyalistycznego.

Minister sprawiedliwości Polonyi oświadczył, że szanuje wolność prasy, nie da się jednak usprawiedliwić nadużywanie jej do czynów karygodnych. Jednym z takich wypadków, w którym prokuratorya musi wkroczyć, jest obraza Majestatu, nie uchodzi bowiem, ażeby w państwie monarchicznem wzywano do królobójstwa i zbrodni.

Głosy: Minister sprawiedliwości sam był oskarżony o obrazę Majestatu!

Wiceprezydent Rakovszky dzwoni i wzywa ławę dziennikarską, ażeby powstrzymała się od objawów swej opinii, inaczej każe ją opróżnić.

Minister Polonyi przechodząc następnie specyalnie do faktu poruszonego w interpelacyi, oświadczył, że w kraju, którego egzystencya zależy w znacznej części od wyniku żniw, nie można wzywać do strejków rolnych w sposób podobny, jak to uczyniło wspomniane pismo.

Izba przyjęła znaczną większością odpowiedź ministra do wiadomości.

Przeciwko przyjęciu głosowali tylko posłowie „narodowościowi" (t. j. należący do narodowości niewęgierskich) i posłowie dziennikarze.

Wojna cłowa z Serbią.

Czytamy w *Pester Lloydzie:* Najnowsza faza konfliktu cłowego trąci niemal humorystyką. P. Pasicz, pragnąc za każdą cenę utrzymać się u steru, zwrócił się do posłów Niemiec, Francyi i Anglii, ofiarując tym państwom specyalne korzyści handlowe w przypuszczeniu, że pokrzywdzi tym sposobem interesy Austro-Węgier. Ale obdarzone wyjątkową życzliwością państwa podziękowały uprzejmie za to odszczególnienie. Widocznie dalekie są one od wyzyskiwania żądzy zemsty, jaką pała Serbia.

Wedle najnowszych wiadomości, zwrócił się z polecenia p. Pasicsa poseł serbski w Sofii do tamtejszego rządu z prośbą o sukurs.

Co zamyśla uczynić rząd bułgarski — pisze w dalszym ciągu węgierski organ — nam niewiadomo. W gruncie jednak rzeczą jest obojętną, czy Bułgarya zdecyduje się ponownie na wejście z Serbią w stosunek unii cłowej, czy nie. Gdyby zaś chciała nawet zawrzeć traktat tego rodzaju w drugiem, poprawnem wydaniu, zarówno w Sofii, jak w Belgradzie musi panować przekonanie, że Rząd austro-węgierski znajdzie w sobie poddostatkiem pomysłowości i energii, aby interesy Monarchii otoczyć opieką. Gdyby Serbii spodobało się obdarzyć którekolwiek obce państwo szczególnymi względami ekonomicznymi, związek taki nie mógłby utrzymać się długo.

W Belgradzie, celem uspokojenia opinii publicznej, wskazują na to, że dotychczas między Austro-Węgrami i Serbią weszły w życie tylko autonomiczne taryfy, nie jestto jednakże jeszcze tem, co zowiemy wojną cłową.

Ale pamiętają tam chyba, przypuszcza *Pester Lloyd*, że jeśliby Serbom przyszła chętka zanadto zaawansować się w rozdawnictwie uprzywilejowań ekonomicznych wobec państw innych, to Austro-Węgrom pozostaje jeszcze jedna broń w ręku: cła karne, których też niezawodnie użyją w razie potrzeby. Być może, iż zanim do tego dojdzie, przekonają się nad Sawą, jak mało wskórać można eksportem bydła i zboża *via* Gałac i że najlepszą jeszcze ze wszystkich możliwości, wytworzonych przez konflikt, jest pojednanie się z wielką sąsiednią Monarchią.

Wszak dla Serbii — kończy ironicznie — więcej zapewnia chyba korzyści, jak najściślejsze porozumienie z Austro-Węgrami, aniżeli choćby najgorętsze komplimenty sofijskie.

Z goryczą, a nawet oburzeniem wyrażają się serbskie pisma o stanowisku Węgier w konflikcie, a zwłaszcza o deklaracyi dr. Wekerlego. Pocieszają się one tem, że nieoficyalne Węgry trzymają z Serbią. Z nadzwyczajną zaciekłością rzucają się pisma serbskie na ministra Kossutha i wywodzą, że Serbia ośmieszyła się życzliwością swą wobec Węgier, których przyjaźń nie warta funta kłaków.

Prasa serbska próbowała także czytelnikom swym dodać otuchy wiadomością, jakoby Niemcy zdecydowały się na rozszerzenie zawartego już traktatu, celem wzmocnienia pozycyi Serbii w konflikcie. Jak łatwo domyślić się i co stwierdzają relacye berlińskie, nic nie wiadomo nad Sprewą o podobnem postanowieniu.

Na koła rządowe w Belgradzie — jak ztamtąd donoszą — wywarł przygnębiające wrażenie fakt, że tamtejszy austro-węgierski poseł bar. Czikann opuścił stolicę Serbii, tuż przed uroczystościami ku uczczeniu urodzin króla Piotra I.

Z pod berła rossyjskiego.

Chaos i zamęt,

to krótka, lecz zarazem najdosadniejsza charakterystyka obecnej chwili, a przyznać dużo racyi musi bezstronny obserwator twierdzeniu kół dworskich, iż Duma, zamiast dążyć do uspokojenia rozbukanych zbytnio namiętności, efektownemi może, ale bardzo lekkomyślnemi nieraz mowami potęguje jeszcze podniecenie i zdenerwowanie powszechne.

Prasa rossyjska stwierdziła już z ubolewaniem, iż dyskusya agrarna uniemożliwia zdrową i pożyteczną akcyę Banku włościańskiego; z kolei podobne wrażenie wywołała „dyskusya kozacka", która wpłynęła silnie na spotęgowanie się ducha buntu w pułkach, dotychczas wiernie wypełniających rozkazy władzy przełożonej. Nie naszą rzeczą rozstrzygać, czy jest to objaw dodatni, czy ujemny, notujemy tylko fakt bezsprzecznie charakterystyczny.

Wszystko to wskazuje, iż Duma w krótkim stosunkowo przeciągu czasu stała się istotną reprezentantką, sercem całego narodu. Jeśli tak jest rzeczywiście, słuszne są nawoływania poważnej prasy, by parlament rossyjski porzucił raz już metodę, dążącą efektownymi środkami i środeczkami do pozyskania najszerszych kół społeczeństwa i wkroczył na drogę spokojnej, racyonalnej pracy dla dobra całego państwa i zamieszkających je ludów.

Na razie — niestety — na coś podobnego nie zanosi się bynajmniej. Duma dalej gada i piorunuje na rząd, reakcyę, biurokracyę, ministrów, a w państwie szerzy się okropna anarchia: przemysł upada, nikt nie jest pewny życia i mienia, na które czyhają nie mające nic do stracenia, opryszki i łotrzyki; kto tylko może, wywozi kapitały za granicę; bogaci nawet ziemianie za byle co pozbywają się zbiorów na pniu, codziennie grozi im bowiem strejk agrarny; armia coraz częściej odmawia posłuszeństwa, a całe państwo, zamiast pracować, politykuje i tylko politykuje...

Ostrą krytykę działalności Dumy wypowiada nietylko prasa. Wszak wszystkie pisma rossyjskie i zagraniczne obiega dzisiaj sąd o Dumie sędziwego hr. Tołstoja. Filozof z Jasnej Polany woła otwarcie: „Duma robi na mnie potrójne wrażenie: komiczne, oburzające i budzące wstręt. Komiczne, ponieważ wciąż mi się zdaje, że dzieci udają dorosłych. Nie ma nic nowego, oryginalnego i ciekawego w rozprawach Dumy. Wszystko to słyszało się wiele razy. Nikt nie wymyślił i nie powiedział nic swojego. Posłowie nie mają „fantazyi", o której wspominał Turgieniew. Zupełnie to samo powiedział jeden kupiec, który był u mnie przed kilkoma dniami. Na to samo skarży się w liście do mnie jeden rozumny Anglik:

Oto w najogólniejszym zarysie, z pewnością niewyczerpujący przegląd ważniejszych zadań, jakie nauka nasza ma do spełnienia ze względu na historyę prawa polskiego w w. XVI. Poprzestając na zaznaczeniu braków i postulatów; postęp naszych badań w tym kierunku zależyć będzie przedewszystkiem, od ilości nowo przybywających sił naukowych, od ich skłonności i upodobań osobistych do opracowania tego lub owego pytania, od szczególnego przygotowania naukowego, potrzebnego ze względu na niektóre tematy, wreszcie od nagromadzenia i uprzystępnienia materyałów źródłowych, do pogłębienia rzeczonych pytań koniecznie potrzebnych. Ten ostatni szczegół dotyka już drugiej strony całej kwestyi, kwestyi wydawnictw źródłowych do historyi prawa polskiego w w. XVI.

Z pewnością nikt twierdzić nie będzie, jakoby cała praca wydawnicza ze względu na źródła do historyi prawa w stuleciu XVI. była rzeczą do rozpoczęcia dopiero. Niektóre grupy źródeł są znane już od dawna, albo też ogłoszone i uzupełnione zostały w czasach nowszych; jeżeli ich nie zużytkowano jeszcze wszechstronnie w badaniach naukowych, to przyczyną był tu nie tyle brak materyału, ile raczej sił naukowych lub bliższego zajęcia się tym właśnie okresem. Znane są n. p. teksty wszystkich trzech statutów litewskich; ogłoszona jest drukiem znaczna część dyaryuszów sejmowych z czasów Zygmunta Augusta; jeden i drugi kompleks źródeł można było już od dawna uczynić przedmiotem szczegółowych badań. Przecież jednak w znacznej bardzo części materyał do badań nad wiekiem XVI. nie jest jeszcze ogłoszony. Dawniejszy pogląd, że *Volumina legum*, jeżeli już nie dla wieków średnich, to przynajmniej dla trzech ostatnich stuleci istnienia Rzpltej są alfą i omegą wiadomości naszych o rozwoju prawa, upadł bezpowrotnie; nowsze wydawnictwa, jakie już ogłoszono, przyniosły tu mnóstwo uzupełnień i sprostowań; ponadto wiadomo nam dziś już dobrze, że w nieogłoszonych dotąd źródłach kryją się nieprzebrane skarby wiadomości o urządzeniach i stosunkach prawnych owych czasów. W tych warunkach nie można się dziwić, i usprawiedliwić trzeba, że badacze trzymają się przeważnie zdala od wieku XVI. i nast.; wchodzi tu w grę świadomość, że na podstawie urywkowego materyału, jaki dotąd znamy, dadzą się osiągnąć wyniki tylko połowiczne, może nawet błędne, że pełne rozpatrzenie danej kwestyi naukowej wymaga na szerokie rozmiary uzupełnienia naszych wiadomości wydaniem spoczywających dotąd w ukryciu źródeł. I otóż zasadnicza wskazówka, czego nam tu przedewszystkiem potrzeba, żeby żywszy rozwój badań nad urządzeniami prawnemi w XVI. spowodować: trzeba podjęcia systematycznej pracy nad ogłoszeniem materyałów źródłowych z tego, a z kolei i następnych stuleci, XVII. i XVIII. Praca ta będzie tylko organicznem rozwinięciem myśli, jaka podjęliśmy i w znacznej części przeprowadziliśmy już dotychczas przez systematyczną publikacyą źródeł prawa z wieków średnich; i jak co do tamtego, wcześniejszego okresu, uprzystępnienie bogatego materyału źródłowego wywołało tyle żywy ruch na polu badań konstrukcyjnych, takie pogłębienie znajomości naszej urządzeń i rozwoju prawa w owych czasach, tak nie można też wątpić, że i co do wieków późniejszych podobna akcya wydawnicza musi też wywołać podobne skutki w kierunku ożywienia i rozrostu samych dociekań naukowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(pod za

„Czekamy — pisał on do mnie — na wskazanie nam przez waszą Dumę nowych dróg, a wy niewolniczo nas naśladujecie“.

„Przed niedawnym czasem otrzymałem dobrą książkę jednego Niemca; jego pseudonim: „Ein Selbstdenker“, t. j „Samodzielny myśliciel“; otóż tego właśnie niema ani śladu w Dumie. Deputowani wszystko przejęli z Europy i mówią po europejsku, prawdopodobnie z radości, że mają „kuloary“, „bloki“ i t. p. i że można to wszystko mówić. Nasza Duma przypomina mi mody prowincyonalne. Suknie i kapelusze, które przestano nosić w stolicy, odprzedają na prowincyi i tam je noszą, w przekonaniu, że są modne. Nasza Duma — to taki prowincyonalny kapelusz. „Oburzającem“ w niej wydaje mi się to, że wszyscy działacze parlamentarni stoją poniżej średniego poziomu społeczeństwa, a biorą na siebie zadanie rozwiązania losu stumilionowego narodu. Wreszcie „wstrętnem“ jest w niej to zuchwalstwo i nieprawidłowość stawianych argumentów, ta straszna pewność siebie, a głównie — zaciekłość.

„Pierwszem naszem zadaniem powinno być teraz: pogodzić zwaśnionych. Piękne zadanie. A tymczasem mówią tylko o polityce. Można się zajmować polityką, lecz robić ją głównem zadaniem życia — jest rzeczą niemoralną. Przecież dla człowieka jest otwarty świat cały, piękny świat miłości, szukania prawdy, pracy, myśli, sztuki... Oto, czem należy żyć i karmić innych. A przecież o tem nikt nie chce słyszeć. Jakby tego wszystkiego nie było, a zawsze były tylko grzechy i Duma To jakieś manowce. I życie wpadło na te manowce“.

Nawet komunikat rządowy w sprawie agrarnej, któremu poważna opinia przyznała dużo szczerości i prawdziwych zalet, spotkał się w Dumie z krytyką, wywołującą powszechne zdumienie. Jeżeli posłom chodziło o zasadniczą stronę, t. j. o sam fakt ogłoszenia jakiegokolwiek komunikatu rządowego po za Dumą, bez jej przyzwolenia, przyznać im wypadnie racyę, lecz zkąd ta tak trafnie przez Tołstoja podniesiona zaciekłość, dlaczego ani słówkiem żaden z krytyków parlamentarnych nie wspomniał o istotnej wartości „bezprawnie“ wydanego komunikatu? Czyżby on wytrącał atut z rąk wszechpotężnego stronnictwa „kadetów“? Może.

Ożywioną wymianę zdań wywołała — jak czytamy w sprawozdaniu z posiedzenia Dumy — interpelacya o niezgodności z prawem komunikatu rządowego w sprawie agrarnej. Interpelacyę tę kończą pytania: Na jakiej zasadzie komunikat ten ogłoszono w imieniu rządu? Czy będzie on wycofany z obiegu? Czy będą ogłoszone zaprzeczenia i zapewnienia, że komunikaty takie już się powtarzać nie będą?

Kuźmin-Karawajew w komunikacie znajduje pełny tekst art. 129. U młodzieży wywołał on wściekłość. Do tej pory ani w działalności społecznej, ani naukowej, ani literackiej nigdy nie używałem wyrazu: prowokacya. ale ten komunikat mogę scharakteryzować jednym tylko wyrazem: prowokacya.

Muchanow widzi w tym komunikacie nietylko niezgodność z prawem, ale także przestępstwo.

Kuźmin-Karawajew proponuje ogłoszenie kontrkomunikatu w imieniu Dumy.

Duma uchwala: interpelacyę odesłać do komisyi redakcyjnej, a ułożenie tekstu kontrkomunikatu poruczyć komisyi agrarnej.

W podobnych warunkach istotnie trudne jest bardzo porozumienie dwóch stron wrogich w sprawie

zmiany gabinetu.

Do pism berlińskich donoszą z Petersburga, że wszystkie usiłowania celem utworzenia parlamentarnego gabinetu spełzły na niczem. Nieprawdą też jest, jakoby Witte powołany został do Petersburga.

Zdaniem *Birżewych Wiedomosti*, w Peterhofie w następujący sposób oceniają obecną sytuacyę w Dumie: Co do tego, że „kadeci“ zdołali pod swym sztandarem zgromadzić najwybitniejsze siły w Rossyi — o tem nikt nie wątpi. Lecz co do tego, że „kadeci“ istotnie rozporządzają w Dumie większością — w sferach peterhowskich mają pewne wątpliwości. Przy najpomyślniejszych kombinacyach „kadeci“ mogą rozporządzać w Dumie 40 prc. wszystkich głosów. Większość taka jest dostateczna dla ministerstwa parlamentarnego w państwach konstytucyjnych. Lecz w Rossyi, jeżeli ma być powołane ministerstwo, złożone z sił społecznych, musi ono być zdolne do pracy twórczej. Takim — zdaniem sfer dworskich — może być tylko gabinet koalicyjny.

Większość „kadetów“ w Dumie jest wątpliwa jeszcze z tego względu, że tworzy się partya hr. Heydena. Sfery dworskie przypuszczają, że partya ta ma przed sobą wielką przyszłość. Z obecnego gabinetu sfery dworskie są bardzo życzliwie usposobione dla Stołypina i pragnęłyby go widzieć w koalicyjnym. Również w składzie nowego gabinetu byłby wielce pożądany hr. Heyden. Dotychczas nie zdecydowano się wszakże, komu powierzyć utworzenie takiego koalicyjnego gabinetu: Szipowowi, czy hr. Heydenowi.

Gabinetowi kadeckiemu — pisze wspomniany dziennik — postawiony będzie warunek wyrzeczenia się programu przymusowego wywłaszczenia ziemi.

Nasza Żiźń donosi, że układy w sprawie ministerstwa kadeckiego toczą się bez przerwy. Oprócz teki wojny, marynarki, spraw zagranicznych i dworu, które „kadeci“ zgadzają się zostawić w ręku biurokracyi, wszystkie pozostałe teki pragną oni dostać w swe ręce i nie zgadzają się na żadne ministerstwo koalicyjne. O powołaniu do gabinetu kadeckiego z „Grupy pracy“ posła Żyłkina, niema obecnie już mowy. Herzensztein stanowczo odmawia przyjęcia teki ministra skarbu. Przed kilkoma dniami ministerstwo kadeckie podobno było już bardzo blizkie urzeczywistnienia, ponieważ energicznie je popierał W. K. Mikołaj Mikołajewicz. Wpływy Goremykina przemogły jednak i tym razem.

Prof. Leon Petrażycki oświadcza, iż z rozkoszą powróciłby do dawnych swoich zajęć naukowych; wobec tego, jako kandydatów na stanowisko ministra oświaty, wymieniają dzisiaj przedewszystkiem profesorów Manuiłowa i Wernadskiego.

Ruchy agrarne.

Z Humania donoszą do *Gł. Kij.*, że w dniu 28 czerwca we wsi Korżowej, majątku p. Podhorskiego, rozpoczął się strejk. Włościanie nietylko, że sami nie wyszli na robotę, lecz rozpędzili wszystkich stałych robotników fabrycznych, oraz usługę domową właściciela majątku. Również zmusili do zaprzestania robót pracujących w młynie korżowskim, należącym do tegoż p. Podhorskiego. Dnia 31 z. m. przybyłych do Korżowej z okolicznych wsi włościan rozpędzono. Do stłumienia ruchu wezwano strażników. Lecz gdy komisarz miejscowy razem ze strażnikami jechał z m. Dubowej do wsi Korżowej, włościanie napadli na oddział, przyczem jednemu strażnikowi rozbili głowę kamieniem, w komisarza zaś rzucono siekierą, która jednak nie raniła go. Po tem zajściu, d. 1 lipca przysłano do wsi 50 kozaków i 25 strażników, których pozostawiono na dłuższy czas na utrzymaniu włościan. Przyjechał również „isprawnik“ i komisarz dla przeprowadzenia śledztwa. Nie wpłynęło to jednak na uspokojenie włościan, gdy bowiem „isprawnik“ ze swoim pomocnikiem, oficerem kozackim i 15 kozakami, wyjechał na plac przed cerkwią, zawezwał tam wszystkich włościan i zaczął do nich przemawiać, wzywając do spokoju, włościanie w odpowiedzi zaczęli krzyczeć, wymyślać i jednocześnie bić we dzwon cerkiewny na trwogę. W odpowiedzi na to, kozacy dali salwę do dzwonnicy cerkiewnej, gdzie zabito jednego człowieka; potem dano salwę do tłumu, przyczem raniono kilkoro ludzi i zabito podobno dwie kobiety.

We wsi Filipach, w tymże powiecie humańskim, włościanie żądają po 30 rb. miesięcznie do 14 października i po 15 rb. do 14 kwietnia. Za kopę żądają po 1 rb., przyczem wielkość kopy naznaczają według swego uznania.

Z Mińska donoszą do *Wołynia*, że w Juryewiczach, Czeplica i Kalenie doszło do zbrojnego starcia z włościanami.

Znany milioner Tereszczenko, właściciel wielu majątków w kraju Połud.-Zach., obawiając się, aby włościanie nie sprzątnęli zasiewów z pól, postanowił młócić zboże w każdym folwarku w ciągu dwóch dni pod ochroną strażników, przenosząc się z jednego folwarku na drugi.

Z Prużan piszą do *Siew.-Zap. Goł.*, że ruch agrarny rozszerzył się na cały powiat prużański. Na pomoc strażnikom przybyło 200 dragonów. Wielu włościan aresztowano.

Z powiatu wileńskiego donoszą do *Siew.-Zap. Goł.*, że robotnicy rolni żądają podwyższenia płacy dziennej: 1 rb. mężczyznom i 60 kop. kobietom.

W pow. winnickim — jak informują *Wołyń* — włościanie przedstawiają prawie jednakowe żądania wszystkim właścicielom ziemskim. Do Jaruszówki przybył gubernator podolski.

Dzierżawca klucza Białosowieckiego, w gub. podolskiej, należącego do p. Sobańskiego z Królestwa Polskiego, p. Siedlecki, wobec bezustannych strejków rolnych o płacę zarobkową, wprowadził pracę od sztuki we wszystkich robotach polnych. Inowacya ta, przyjęta pierwotnie wrogo wśród włościan, przyczyniła się obecnie do zaprzestania strejków, pracujący bowiem od sztuki prosty robotnik zarabia po 75 kop. do 1 rb. dziennie, bez uszczerbku dla dzierżawcy. System ten, za przykładem p. Siedleckiego, starają się zaprowadzić i inne majątki na Podolu.

W powiatach wasilkowskim i taraszczańskim, w gub. kijowskiej — według *Siew. Rossii* — włościanie nie chcą pracować we dworach. Tworzą się komitety strejkowe, które mają ustanawiać ceny za roboty i śledzić za tem, aby niżej cen ustanowionych włościanie nie pracowali. Uchwały swoje włościanie potwierdzają słowem honoru i przysięgą.

Luźne informacye.

W Radzie państwa przy obradach nad projektem ustawy o zniesieniu kary śmierci, wystąpiło wielu mowców przeciw tej ustawie. Krahmer dowodził, że z chwilą ogłoszenia stanu wojennego w Inflantach ustały morderstwa policyantów; natomiast mordowano dalej osoby prywatne, za których zamordowanie nie groziła kara śmierci. Kassatkin, Rostowskij, Butlerow i Isanerin przedstawili niemożliwość przyjęcia tej ustawy. Rada państwa postanowiła przekazać projekt ustawy komisyi z 15 członków, w tej zaś 8 członków oświadczyło się za projektem, 7 przeciw.

Z Kijowa donoszą: Prezydent ligi patryotycznej wniósł do gabinetu prośbę, z żądaniem 5000 rewolwerów i innej broni dla członków ligi. — Zapewnia on, że zdoła w zarodku stłumić wszystkie sprzysiężenia i zgnieść głównie z Żydów złożoną bojową organizacyę. — Generał-gubernator nie odpowiedział na prośbę, ale poczynił wszelkie przygotowania, aby przeszkodzić pogromowi, projektowanemu na 15 b. m., jako w dniu procesyi na cześć św. Włodzimierza.

KRONIKA.

Lwów, 12 lipca.

Kalendarz.
Piątek (13 lipca):
Małgorzaty. — Radomiły. — Sob. S. S. 12 Ap.

Wschód słońca o godzinie 3·43 rano, zachód słońca o godzinie 7·13 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno i słonecznie, wiatry, ciepłota niezmieniona; w Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurnie, wietrznie, ciepło, później pogodnie.

— **JE. Pan Namiestnik, Andrzej hr. Potocki,** powrócił dziś rano z Karlsbadu i objął urzędowanie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Aleksander Deiches, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Krajowa komisya dla regulacyi rzek.** Dziś rano rozpoczęły się pod przewodnictwem JE. P. Namiestnika obrady krajowej komisyi dla regulacyi rzek. Biorą w nich udział reprezentanci Wydziału krajowego, Ministerstwa spraw wewnętrznych, Ministerstwa handlu i Namiestnictwa, oraz Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i Towarzystwa rolniczego w Krakowie. Na porządku dziennym posiedzenia jest: a) sprawozdanie Namiestnictwa o postępie robót regulacyjnych w ciągu roku 1905 i w pierwszem półroczu 1906; b) zamknięcie rachunków za r. 1905; c) projekt programu generalnego robót regulacyjnych na okres 1906—1912; d) szczegółowy program na rok bieżący.

— **Rada miasta Lwowa** na odbytem wczoraj posiedzeniu udzieliła przedewszystkiem kilkunastu radnym dłuższych urlopów, poczem po załatwieniu kilku rekursów budowlanych, uchwaliła, aby najwyższa stopa procentowa gminnego podatku czynszowego dla przedsiębiorstw przemysłowych, rękodzielniczych i handlowych wynosiła 10 procent.

Z kolei na podstawie referatu r. prof. Dzieślewskiego, uchwalono kosztem 400.000 koron powiększyć ujęcie wody w Woli Dobrostańskiej przez wybudowanie 6 nowych studzien.

W końcu przyjęła Rada do wiadomości zamknięcie rachunków budowy Muzeum przemysłowego i udzieliła prezydentowi miasta p. Michalskiemu 4-tygodniowego urlopu.

— **Konkurs.** W celu rozdania zapomóg z jubileuszowej fundacyi urzędników sądowych okręgu sądu krajowego wyższego we Lwowie za r. 1906 ogłosiło c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 września 1906.

Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach sądowych IX, X i XI klasy rangi.

Podania, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenty wykazujące, że mąż względnie ojciec był urzędnikiem jednej z powyższych klas rangi w rzeczonym okręgu sądowym, wniesione być mają w terminie oznaczonym do c. k. Namiestnictwa.

— **Subwencya.** Sekcya finansowa Rady miejskiej na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliła udzielić galic. Towarzystwu muzycznemu 40.000 koron subwencyi na budowę własnego gmachu, płatnej w ratach rocznych po 5000 koron.

— **Z kolei.** Na linii Jasło-Rzeszów przywrócono ruch pociągów osobowych między Jasłem a Czudcem. Ruch ogólny między Czudcem a Rzeszowem, oraz ruch pociągów towarowych między Jasłem a Rzeszowem-Staroniwą jest jeszcze wstrzymany.

Odczyszczenie teatru. Z personalu rzemieślniczego teatru miejskiego zostali wskutek obecnych feryj rozmaici pracownicy bez roboty i chleba. Magistrat, mając robotę około odczyszczenia gmachu teatralnego, uchwalił wczoraj 1800 kor. kredytu, celem wykonania potrzebnych prac i dania w ten sposób zajęcia chwilowo bez pracy będącym profesyonistom.

Nowe budowle. Magistrat uchwalił wczoraj udzielić konsensu budowlanego: p. Parnasowi na budowę 2-piętrowej kamienicy w ul. Grodeckiej l. 43, p. Lichtarskiej na kamienicę 1-piętrową w ul. Na Błonie, p. Mandlowej na 2-piętrową kamienicę w ul. Słonecznej, dr. Zakrejsowi na trzypiętrową kamienicę w ul. Grodeckiej l. 48 i p. Zimmermannowi na 2-piętrową kamienicę w ul. Boimów l. 39.

Budowa kolei elektrycznej na Bajki. Komisya elektryczna miejska uchwaliła wczoraj rozpocząć budowę kolei elektrycznej na Bajki (ul. 29 Listopada) niezwłocznie po uzyskaniu od Ministerstwa kolejowego pozwolenia na prowizoryczne rozpoczęcie budowy.

Losowanie posagów. Dziś przed południem odbyło się w ratuszu losowanie dwóch stypendyów posagowych po 2.100 koron dla biednych dziewcząt, sierot po rzemieślnikach z fundacyi Kaspra i Apolonii Boczkowskich. W drodze losowania posagi te przypadły 16-letniej sierocie po stolarzu, Adeli Witoszyńskiej, i 14-letniej sierocie po piekarzu, Maryi Lityńskiej.

Komitetowi kolonii rymanowskiej uchwalił wczoraj magistrat lwowski wypłacić przewidzianą budżetem subwencyę w kwocie 2000 kor.

Na bursę im. Głowackiego uchwalił magistrat lwowski zaproponować Radzie miejskiej udzielenie subwencyi w kwocie 2000 koron.

Zaraza pyska i racic. Wczoraj przy rewizyi stajni w ul. Berka pod l. 14, stwierdzono nowy wypadek zarazy pyska i racic. Stajnię tę, w której znajdowało się 11 sztuk bydła, zamknięto.

— **Sztuczny lód.** Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości, że począwszy od 15 bm. lód sztucznie wytwarzany z wody chemicznie i bakteryologicznie czystej, sprzedawać będzie dyrekcya rzeźni miejskiej na mocy uchwały Reprezentacyi miasta z 2 lipca b. r. 1. W rzeźni miejskiej po cenie 100 klg. 1 kor. 20 hal., za 25 klg. 1 słup 30 hal. 2. Z wozu kursującego z lodem po mieście: za 100 klg. 2 kor., za 25 klg. (1 słup) 50 hal., za $12\frac{1}{2}$ klg. ($\frac{1}{2}$ słupa) 25 hal., za $6\frac{1}{4}$ klg. ($\frac{1}{4}$ słupa) 13 hal. Zarząd rzeźni miejskiej przyjmować będzie zamówienia na dostawy lodu do domów na ilość lodu nie mniejszą niż 1 słup czyli 25 klg. Woźnica upoważniony jest odbierać zapłatę za lód kupiony z wozu na ulicy, obowiązany jest jednak wydać kupującemu kwit przepisany. Stali odbiorcy pobierający lód na rachunek, oraz ci, którzy poprzednio zamówili lód w rzeźni miejskiej kwitować będą woźnicy każdorazowy odbiór dowiezionego lodu w ustanowionej w tym celu książce jukstowej. Dzwonkiem zawiadamiać będzie woźnica o przybyciu wozu z lodem. Powyższa taryfa cen lodu sztucznego umieszczoną będzie w rzeźni miejskiej i na wozie. Zarazem ponawia magistrat zakaz używania stawowego lodu do artykułów spożywczych, ogłoszony obwieszczeniami z 16 lutego 1901 l. 12.195 i z 28 sierpnia 1902 l. 62.842/901 i wzywa pp. aptekarzy, cukierników, szynkarzy, restauratorów, rzeźników, przekupniów roznoszących po ulicach napoje chłodzące z kiszonych owoców i t. p., aby do celów spożywczych używali wyłącznie hygienicznego lodu sztucznego. Przekraczający niniejszy zakaz będą karani.

— **Wylewy.** Telegramy, nadeszłe tej nocy do Namiestnictwa z okolic dotkniętych wylewami, donoszą o opadzie wód. Stan wody we wszystkich rzekach od wczoraj stale się obniża.

— **Na bursę im. św. Wojciecha** złożyli pp. Edmundowie Stromengerowie zamiast wieńca na trumnę ś. p. Karola Bałłabana 30 koron.

— **Nowa stacya telegrafu.** W dniu 1 sierpnia br. otwarta zostanie w Zwiniaczu (powiat Czortków) przy urzędzie pocztowym stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

△ **Utonięcie.** W dołach cegielnianych za rogatką Zieloną utonęli wczoraj po południu w czasie kąpieli dwaj bracia: 20-letni Władysław i 23-letni Wojciech Krupowie.

Zwłoki ich odstawił komisaryat I. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Zamach morderczy i samobójstwo.** Wczoraj po godzinie 7 wieczorem rozegrał się w fabryce majoliki p. Jana Lewińskiego przy ul. Krzyżowej krwawy dramat miłosny.

Oto ukończony technik Adam Majewski strzelił dwukrotnie z rewolweru do zajętej w tej fabryce 19-letniej malarki Maryi Talukówney, raniąc ją ciężko w głowę, poczem trzecim wystrzałem, skierowanym w prawą skroń, odebrał sobie życie.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło Talukównę w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

Majewski — jak stwierdzono — cierpiał od dłuższego czasu na zboczenie umysłowe. Czynu swego miał dokonać pod wpływem rozpaczy z powodu beznadziejnej miłości do Tałukówny.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum III. w Krakowie odbył się pod przewodnictwem dr. Leona Sternbacha, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, w dniach od 5 do 21 czerwca b. r. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bałuk Władysław, Bandura Adam (z odzn.), Bier Stanisław (z odzn.), Błahot Rainhold, Brończyk Kazimierz (z odzn.), Cetnarski Jan, Chowaniec Karol, Chrzanowski Henryk, Czarnek Witold (z odznaczeniem); hr. Dębicki Leon, Dębski Franciszek (ekst.), Drobniewicz Zygmunt, Dudzik Wojciech (z odznaczeniem), Dziama Stefan, Dziurzyński Adam (z odznaczeniem), Fabiańczyk Ludwik, Fabiańczyk Mieczysław, Fischer Bogusław, Friedberg Rudolf, Gablenz Jerzy, Gałuszkiewicz Adam, Gałziński Bolesław, Gorzecki Włodzimierz, Haller Józef, Haraschin Stanisław, Hauser Ludwik, Józefik Andrzej (z odzn.), Jurkowicz Izaak (z odzn.), Karbowiak Michał (z odznaczeniem), Kaufmann Julian (pryw.), Koczorowski Stanisław (z odzn.), Konieczny Michał, Korczyński Tadeusz, hr. Krasiński Michał. Krzysiak Roman, Lambert Stanisław (z odznacz.), Łaszcz Jerzy, Maciejowski Kazimierz, Makowski Kazimierz, Meyer Jan, Myczkowski Adam, Orszulski Roman, Orzechowski Franciszek, Parylak Tadeusz, Pniewski Tadeusz, Pociecha Jerzy, Południewski Kazimierz, Prager Mojżesz (z odznaczeniem), Rosenfeld Emil, hr. Rostworowski Stanisław (z odzn,), Rozmarynowicz Mieczysław (z odzn.), Rożankowski Jan, Rzeszódko Władysław, Sadowski Gustaw, Sandor Wiktor, Seidler Wilhelm, Sobczyk Walenty, Sporn Wincenty, Starzewski Stefan, Suchoń Władysław, Szczepański Stanisław, Then Stefan (z odzn.), Tyrkalski Feliks, Wandzel Roman (ekst.), Welońki Jan, Wilczyński Stanisław, hr. Wolański Władysław (z odzn.), Zaloski Adam, Zazula Włodzimierz, Zdziechowski Ksawery, Żabner Berisz (z odzn.).

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono sześciu uczniów publicznych, i 7 eksternistów, reprobowano na rok trzech uczniów publicznych i czterech eksternistów, bez terminu jednego eksternistę.

— **Egzamin dojrzałości w gimnazyum z wykładowym językiem polskim w Przemyślu** odbył się w dniach od 8—15 czerwca b. r. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół średnich, dra Franciszka Majchrowicza. Do egzaminu przystąpiło 35 uczniów publicznych i 1 eksternista. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Ambrozik Jan, Brill Adolf, Dryś Wawrzyniec. Fried Witold, Friesel Abraham, Friesel Izak, Gahlberg Arnold, Ginsberg Hersz, Grabowski Jan, Henner Emil, Humiecki Jan, Kment Franciszek, Krzanowski Jan, Kuc Michał, Machaczek Maryan, Maliszewski Kazimierz, Mrozowski Józef, Nadel Hersz, Österreicher Rudolf, Pinda Leon, Pistl Edward, Puchalski Antoni, Rost Józef. Rostecki Franciszek, Rybiański Aleksander (z odzn.), Schleicher Chaim, Stawarczyk Jan (z odznacz.), Wysocki Adam, Zimbler Salamon. Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 5 uczniów, reprobowano na rok 1 ucznia publicznego, reprobowano bez terminu 1 eksternistę.

-- **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum z wykładowym językiem polskim w Stanisławowie odbył się w dniach 3 do 10 b. m. pod przewodnictwem dra Franciszka Tomaszewskiego, dyrektora gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. Egzamin złożyli: Bernstein Jakób, Bloch Chaim, Bozowski Bazyli (z odzn.), Buczyński Jarosław, Chauer Eugeniusz, Cichowski Leon, Ciliński Aleksander, Fichman Izak, Gorczyński Emilian, Hafter Izak, Iwanków Dymitr, Jackowski Jan, Jacykiewicz Julian, Kaufman Izak, Klugman Abraham, Komaryński Roman, Kranthamer Abraham. Löwner Nataniel, Lux Aleksander, Manulak Włodzimierz, Marel Abraham (z odznacz.), Medon Leonard, Miszkiewicz Włodzimierz, Ralijów Emilian, Przewłocki Włodzimierz, Rapp Benjamin, Rotter Kazimierz, Rywiuk Emilian, Sielecki Włodzimierz, Sitek Jan, Szczerbak Adam, Tokarski Łucvan (z odzn.), Weisselberger Todres, Zasławski Eliasz, Zuckermann Wolf (z odznaczeniem), Bergner Naftule (eksternista).

1 uczeń publiczny i 1 eksternista odstąpili od egzaminu, 7 uczniom publicznym pozwolono poprawić jeden przedmiot po feryach.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Katarzyna z Krzyżanowskich Kuuderowa, w 62 r. życia.

W Krakowie Ksawera z Kołodziejskich Fierichowa, wdowa po radcy Dworu i rektorze Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 72 r. życia.

W Pustomytach Natalia z Gutweinów Dittrichowa-Wichtloff, wdowa po prezydencie sądu obwodowego w Samborze.

— **Gmina miasta Bochni** przesyłając JE. P. Ministrowi skarbu dr Korytowskiemu dyplom obywatelstwa honorowego, opatrzyła go w tekę, wykonaną z czterokolorowej skóry w sposób mozajkowy. W pośrodku umieszczony jest herb Bochni, rzeźbiony w srebrze przez znanego artystę-rytownika p. Micińskiego. W koło zaś umieszczone są insygnia górnicze w złoconych wyciskach. Całość przedstawia się bardzo ozdobnie, świadcząc o nieustannym postępie zakładu introligatorsko-artystycznego p. Roberta Jahody w Krakowie, w którym tekę wykonano.

— **Oberwanie chmury.** Z Berna morawskiego donoszą: W nocy z wtorku na środę zdarzyło się silne oberwanie chmury w pow. Hradyszcze (Ungarisch-Hradisch) w okolicy gmin Velehrad i Salasz. Woda w potoku Salasz dosięgła 3 metrów ponad poziom normalny i wtargnęła do sąsiednich budynków, z których ludzie tylko z trudem się wyratowali. Dwie osoby utraciły życie.

— **Aresztowanie oszustów.** We Wrocławiu aresztowano onegdaj wdowę po nauczycielu Ulbrich i jej syna, pod zarzutem dopuszczania się od lat piętnastu oszustw na wielką skalę. Pani Ulbrich wyłudziła, przy pomocy syna, około 300.000 marek od różnych osób ze wszystkich kół towarzyskich. — Między innemi złożyła na zastaw paczki, w których zamiast listów hipotecznych, znajdowały się skrawki papieru i zapisane kartki bez żadnej wartości.

Kronika prowincyonalna.

§ W Truskawcu bawiło do 1 lipca b. r. ogółem osób 1215.

§ W Zakopanem bawiło do 1 lipca b. r. osób ogółem 3133.

§ Na karę śmierci przez powieszenie skazał w tych dniach trybunał sądu przysięgłych w Rzeszowie 80-letniego Jakóba Sterna, właściciela karczmy w Białobrzegu, za zamordowanie tamtejszego włościanina, Walentego Grygara.

Kronika zagraniczna.

* Pomysłowa złodziejka. Do jednego ze znakomitych psychiatrów madryckich, przyszła niedawno piękna elegancko ubrana kobieta, która ze łzami w oczach oświadczyła mu, że mąż jej ma początki obłędu, cierpi na manię prześladowczą i ciągle obawia się, że go okradają i oszukują. Zamierza więc za godzinę przyjść z mężem, prosi, aby w tym czasie nie było nikogo i pragnie, aby lekarz jej małżonka wybadał.

Lekarz zgodził się na to, oznaczył czas, w którym dama przybyła istotnie ze swym mężem. Zostawiwszy go w przedpokoju pod opieką służącego lekarza, weszła do gabinetu doktora i zawiadomiła go, że pacjent czeka. Ponieważ jednak obawiała się awantury na wypadek, gdyby mąż się przekonał, że zaprowadzono go do doktora, przeto prosiła gospodarza, ażeby ją wypuścił drugiemi drzwiami, ona zaś następnie przyjdzie dowiedzieć się o rezultacie. Tak się stało.

Lekarz udał się następnie do pacyenta, zaczął rozmawiać o rzeczach bieżących, wypytywał go o jego zajęcie etc. W miarę jak badanie się przeciągało, pacyent zaczął zdradzać niepokój i wreszcie powiada:

— Przepraszam, chciałbym widzieć tę panią, która przedemną tam weszła — i wskazał na gabinet lekarza.

— Ach! ona już poszła, — mówi łagodnie doktor.

— Wielki Boże! jestem okradziony, — zaryczał pacyent i rzucił się ku drzwiom. Lekarz widząc, że pacyent ma napad szału, skinął na wprawnego służącego, który po chwilowem szamotaniu ubrał go w kaftan przymusowy. Dopiero po dłuższym czasie wyjaśniła się sprawa.

Owa dama była zwykłą złodziejką, która u pewnego jubilera wybrała naszyjnik za 25.000 koron i poprosiła go, ażeby towarzyszył jej do domu, gdzie zapyta męża o zdanie. Jubiler zgodził się, poszedł z nią i u wejścia do gabinetu „męża" wręczył jej naszyjnik. Dama z naszyjnikiem ulotniła się, jubiler dostał się w kaftan, a psychiatra bogatszy jest w doświadczenie.

Cesarzowa Eugenia w Ischl.

Wczoraj wieczorem przybyła do Ischl cesarzowa Eugenia pociągiem dworskim, który oddano jej do rozporządzenia na granicy austryackiej w Villach. Cesarzowa będzie gościem Najj. Pana. Ostatnie spotkanie Monarchy z Eugenią odbyło się w marcu 1897 r. w czasie pobytu Najj. Pana w Cap Martin. Cesarzowa Eugenia zamieszkiwała wówczas cudownie położoną i wytwornie urządzoną willę Cyrnos, zkąd odbywała częste wycieczki do siedziby Monarchy i Jego Małżonki.

Sędziwa wdowa po Napoleonie III ubierała się zwykle czarno, nosząc bez przerwy żałobę od chwili zgonu małżonka. Ciężki welon zakrywa to niegdyś tak piękne oblicze, a w fałdach poważnych szat ginie wysmukłość jej postaci, która budziła do niedawna ogólny podziw całej Europy. Lata posrebrzyły już siwizną słynne swego czasu złocisto-blond włosy „królowej mody", o której Bismark powiedział niegdyś, gdy miała lat 60: „Cesarzowa jest jeszcze najpiękniejszą z kobiet, jakie znam, tyle w niej jest uroku i tyle wdzięku".

Podczas wystawy paryskiej w r. 1867, odbyło się pierwsze spotkanie Najj. Państwa z Eugenią, a wkrótce potem rewizytował Napoleon III z małżonką Monarchę w Salcburgu. Zjazd ów miał także polityczne znaczenie. Mówiono powszechnie o przymierzu Austro-Węgier z Francyą przeciw Prusom. Niedawny jednak zgon tragiczny cesarza Maksymiliana i żałoba dworska nie pozwoliły rozwinąć wspaniałego ceremoniału przyjęć Dworu wiedeńskiego.

W pamiętnikach ks. Hohenlohe Ingelfingen przechowały się wspomnienia tych dni. Napoleona prześladowało wówczas jakieś fatum. Nie poinformowawszy się należycie — pisze autor pamiętnika — o zwyczajach Dworu wiedeńskiego, który w dzień urodzin Najj. Pana przerywa zwykle każdą żałobę, przybył Napoleon z Eugenią do Salcburga właśnie 18 sierpnia w najcięższej żałobie, budząc tą nieznajomością etykiety ogólne niezadowolenie. Ponadto tłum uliczny zachowywał się bardzo nieprzyjaźnie wobec francuskich gości, podniecany wspomnieniem utraconej niedawno Lombardyi i ogólnej niechęci, jaką budził projekt przymierza z Francyą. Szemrania ucichły dopiero, gdy w powozie dworskim ukazały się dwie bezsprzecznie najpiękniejsze kobiety ówczesne: Cesarzowe Elżbieta i Eugenia. Nieodżałowanej pamięci Monarchini Austryi jaśniała pełnią młodzieńczej urody. Eugenia zwracała również powszechną uwagę niezwykłym czarem postaci, mimo tego, że żona Napoleona III liczyła już wtedy 40 rok życia.

Obecna wizyta cesarzowej Eugenii w Ischl odświeży dawne wspomnienia. Cesarzowa przybywa incognito, jako hr. Pierrefonds w towarzystwie damy pałacowej p. Vescy, sekretarza monsign. Pietri, panny służącej i dwóch kamerdynerów.

W Ischl zamieszka Eugenia w hotelu „Elisabeth", gdzie przygotowano już wspaniały apartament dla gościa Najj. Pana i jego świty. W zeszłym roku mieszkał tu król Edward, poprzednio cesarz Wilhelm, a w ostatnich czasach Najd. Arcyksiążę Ludwik Salvator. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że przybywa tam również ks. Paulina Metternichowa, wdowa po ambasadorze austryackim na dworze Napoleona III. Przyjazne stosunki łączące księżnę z cesarzową przetrwały upadek Napoleona, a ks. Paulina cieszy się do dziś dnia względami Eugenii, która nie zapomniała nigdy o swej dawnej przyjaciółce.

Pisma berlińskie, na ich czele *Local-Anzeiger* dopatrują się w tych odwiedzinach cesarzowej Eugenii celów dyplomatycznych. Mówią o projektowanem małżeństwie hr. Turynu z jedną z Najd. Arcyksiężniczek austryackich i zamiarach ożenienia ks. Ludwika Bonaparte w kołach wiedeńskiej arystokracyi. Plany te ma poprzeć właśnie cesarzowa osobistym swym wpływem.

Notatki literacko-artystyczne.

Dr. Witold Barewicz: „O wychowaniu estetycznem" (Odbitka z Muzeum).

Praca ta w zwięzłej formie porusza bardzo doniosłą kwestyę pedagogiczną

Na wysokich szczeblach kultury obok religii i nauki odgrywa w życiu sztuka jedną z ról głównych. Podobnie jak religia, przemawia ona do serca a nie do rozumu; wypływa ze źródeł idealizmu i ku ideałom wiedzie.

W umiejętnym a przystępnym wywodzie roztrząsa autor treść i rozpatruje przejawy poczucia estetycznego, wykazując zarazem, na jakich opiera się ono prawach psychicznych. Poczucie estetyczne jest pewną odrębną zdolnością, a tylko nabycie jej może człowieka kulturnego pogodzić ze światem, z którym i w którym żyjemy. Autorowi idzie więc o to, by wychowanie obok spełnienia innych zadań, kształciło i rozwijało owe zdolności. Jakoż dzisiejsza szkoła stara się podać młodzieży elementy estetycznego wychowania, niezawsze jednak posługując się trafną metodą. Już znaczna liczba literatur, z jakiemi obznajomić się musi uczeń, działa szkodliwie, wraż nie bowiem estetyczne bywa tem głębsze im intezywniejsza jest podnieta, nie może zaś być ona intezywną, gdzie rozległość i obfitość materyału zaciera do pewnego stopnia wrażenie. Żałujemy, że w krótkiej notatce nie sposób podać bodaj ogólnego wątka wywodów p. Barewicza. Autor kolejno od wychowania dziecka przechodzi do coraz wyższych szczebli wykształcenia, wskazując, jaki byłby na każdym stopniu sposób najwłaściwszy dla krzewienia uczuć estetycznych. Pierwszym zaś krokiem do poprawy na tem polu będzie, wedle autora, usunięcie jednostronności, która musiała zakraść się i zakradła się do szkoły pod wpływem zmiennych codzień zdań i haseł.

Byłoby rzeczą pożądaną, by głos tak wytrawnego pedagoga, a zarazem tak żarliwego zwolennika estetycznego wychowania, wywołał w kołach zawodowych dyskusyę i nie przeszedł bez echa.

Arystofanesa: «Żaby», przełożone, wstępem i objaśnieniami zaopatrzone przez Bogusława Butrymowicza wydrukowano w tegorocznem sprawozdaniu gimnazyum I. w Tarnowie.

(ch) **Wielki słownik operowy** ma wydać wkrótce amerykański literat muzyczny, John Tower. Obejmować będzie trzy tomy: w pierwszym alfabetyczny spis wszystkich oper znanych, w drugim spis alfabetyczny wszystkich kompozytorów oper z podaniem ich dzieł, w trzecim zaś podana będzie ilość przedstawień każdej opery, oraz ile razy pewien temat był użyty jako libretto. Autor pracował nad tem dziełem trzynaście lat. Liczy ono 1000 stron druku. Nie ulega wątpliwości, że jest to praca epokowa, która wyręczy uczonych w ich archiwalnych poszukiwaniach, zabierających wiele czasu na podróże i szukania źródeł.

(ch) **W Amsterdamie** znowu wystawiono „Parsifala" Wagnera, które to dzieło dotychczas jest własnością sceny bayreuckiej. Tym razem obeszło się bez prostactwa, a nawet jedno z pism napisało następującą uwagę: Nie, pani Cosimo Wagner, póki pani protegujesz średnich zdolności kapelmistrzów przed Richterem i Mottlem, dlatego że jeden z tamtych jest synem pani, a drugi zięciem, póty „Parsifal" nie będzie w Bayreuth bardziej ubezpieczony niż w porcie holenderskiego towarzystwa imienia Wagnera. Przedstawienie stało nietylko na wysokości Bayreuthu lecz pod wieloma względami jeszcze wyżej. Dyrygował dr. Viotta.

(ch) **Galerya** zmarłego w Paryżu bankiera Kanna, zawierająca dzieła najznakomitszych mistrzów włoskich i holenderskich została zakupioną i wywiezioną do Ameryki przez miliardera Morgana. Sprzedano ją za 26 milionów franków, rząd francuski zaś nie zdołał przeszkodzić temu. Zwolna Ameryka przyjdzie w posiadanie świetnych galeryj — dzięki łapczywym handlarzom sztuki, którzy nic nie mając do stracenia wolą sprzedać arcydzieła pędzla za większe kwoty nababom, niż europejskim galeryom.

Z dziedziny sztuk pięknych.

(Hugo Habermann. — Adolf Hildebrandt. — Grobowce Vischera w Krakowie — Piotr August Renoir. — Rozwój sztuki finlandzkiej).

(Ciąg dalszy).

Na tej samej podstawie cienie padające na osoby pod oświetlonem drzewem się znajdujące mają na obrazie Renoira („Bal na Montmartre") ton fioletowy. To samo i ziemia. Od czasu francuskich impresyonistów maluje się cienie barwne, gdy tymczasem przed r. 1877 stosunek przeciwieństwa światła i cienia miał stałą normę. Dlatego Renoir został uznanym za ekstrawaganckiego malarza deptającego po... regułach. Nikt nie kupował jego obrazów, każdy bazgracz wykpiwał je w swych recenzyach. Nastała epoka zupełnej nędzy w kieszeniach mistrzów. Chwycili się więc ostatniego środka: w r. 1875 i 1877 urządzili sprzedaż swych obrazów w Hôtel Drouot Efekt był tak zły, że wyprzedaż nie powtórzyła się już wcale. Renoir nie posiadał ani grosza na opędzenie najpotrzebniejszych środków do życia. Zaczął malować portrety. Z tego czasu pochodzą portrety pierwszych przyjaciół impresyonizmu: Mr. Chouqueta, pana i pani Charpentier. Charpentier, słynny księgarz, zamówił nadto u niego zbiorowy portret swej rodziny, jedno z arcydzieł Renoira. Obraz ten przedstawia panią Charpentier w pokoju, siedzącą na sofie w czarnej sukni; u jej stóp bawią się dzieci z wielkim psem. Całość jest bardzo barwna; tło, dywan na parkiecie, kolorowe sukienki dzieci i matki i czarno-biała sierść psa, tworzą połączenie przeciwnych sobie tonów w pełnym walorze i świetle i ze skalą pełnych harmonij i absolutnej trafności. Gdy obraz mistrz ukończył szło o to, aby go wystawić w „Salonie". — Ale w jaki sposób? Oto u pani Charpentier gromadził się cały kwiat paryskiej duchowej arystokracyi. Równocześnie też namalował Renoir portret panny Joanny Samary. ulubienicy Paryża z „Comédie Française". Nie przyjąć więc na wystawę portretów tak popularnych dwóch pań byłoby nierycerskim czynem. A więc obrazy przyjęto i zawieszono wybornie. Tak zatem w r. 1879 zatryumfował Renoir nad Salonem. Zaczęto czynić zakupy i zamawiać portrety. Z tego czasu pochodzą znane jego portrety rodziny Bézarda, z którą przyjaźnił się i którą odwiedzał na wsi i w mieście. Są to obrazy o tak śmiałej skali kolorów, jak można sobie tylko u Renoira wyobrazić. W r. 1882 znowu połączyły się siły impresyonistów na osobnej ich wystawie przy rue St. Honoré. Dwadzieścia pięć obrazów posłał Renoir na tę wystawę. Między nimi znajdował się słynny obraz „Les Canotiers", nacechowany wszelkiemi śmiałościami malarstwa na wolnem powietrzu. W r. 1883 wynajął Durand-Ruel pierwsze piętro domu na Boulevard de la Madeleine, aby urządzać tylko wystawy im-

presyonistów. Renoir przysłał... 70 obrazów, nowszych i dawniejszych. Między nimi znajdowały się pejzaże z Wenecyi, Neapolu i Algieru, tudzież typy murzyńskie i algierskie. Zimę r. 1881/2 przepędził Renoir w Wenecyi i malował; Rzym tylko studyował, patrząc; Neapol znowu malował. Zaziębił się podczas podróży i wyjechał do Algieru w r. 1882, gdzie powstało wiele obrazów, na których niebo, morze i wegetacya, ogrzane rozpalonem słońcem Afryki, znajdują najsilniejszy wyraz.

Na ostatniej jego wystawie figurował między innymi także portret Ryszarda Wagnera, który malował mistrz wśród różnych okoliczności. Przebywając w Neapolu, dowiedział się, że Ryszard Wagner przebywa w Palermo. Renoir był wielkim wielbicielem muzyki mistrza z Bayreuthu od czasów jego pierwszego pobytu w Paryżu. Pojechał więc Renoir do Sycylii, aby w Palermo malować Wagnera. Zaopatrzył się w listy polecające, ale — zgubił je. Poznał jednak Rossyanina M. Żukowskiego, gorącego wielbiciela Wagnera, goniącego jak cień za mistrzem. Żukowski zapoznał go z Wagnerem. Renoir prawił komplimenty wielkiemu muzykowi i wymienił mu nazwiska jego wielbicieli w Paryżu. Wagner był zadowolony, z czego Renoir skorzystał i zaproponował mu pozowanie do portretu. Wagner zgodził się na to, oświadczając, że czyni wielki wyjątek i że dotychczas tylko fotografom siedział do portretu. I tak zaczął Renoir malować jego portret; ale po upływie pół godziny Wagner uczuł się osłabionym i zmęczonym, Renoir jednak stworzył w przeciągu tak krótkiego czasu głowę wysoce charakterystyczną i pełną wyrazu. Widząc, że Wagner niema już ochoty do pozowania, pożegnał go w zadowoleniu, że osiągnął cel podróży. Renoir był jednak w gruncie rzeczy malarzem kobiety. Przepoił swe typy jakąś dziwną zmysłowością, bynajmniej nie z umysłu, lecz pod działaniem instynktownego uczucia. Jego akty malowane zazwyczaj w słońcu mają nieopisany czar. Jeden typ wysuwa się z jego dzieł na pierwszy plan: oto młoda Paryżanka, czy z domu „une bourgeoise“, czy robotnica, „midinetta“, czy też dziewczyna tańcząca na balach Montmartreu, typ wysmukły, pełen rozkwitu, śmiejący się, wolny od trosk, z szykiem wystrojony. Tej Paryżance z drugiej połowy XIX. wieku nadał Renoir tyle wdzięku i czaru, ile znajdujemy go na portretach dam pewnej klasy, malowanych przez malarzy XVIII. wieku.

Jesienny Salon r. 1904 był tryumfem sztuki Renoira. Na tej wystawie zgromadzono wielką liczbę obrazów tego mistrza z całego jego życia.

Drugi zeszyt pisma *Die graphischen Künste* (1906) zawiera bardzo interesujący artykuł J. J. Tikkanena-Helsingfors p. t.: „Sztuka w Finlandyi“. Powstaniu sztuki norweskiej lub finlandzkiej towarzyszyły przewroty polityczne z początku XIX. wieku. Z chwilą zabrania Finlandyi przez Rossyę wymarło ludowe finlandzkie malarstwo kościelne, które istniało od czasu wprowadzenia chrześciaństwa, przebywało burze protestanckich wichrzeń, wrogich sztuce i na chwilę zabłysło w XVIII. wieku ostatnim płomykiem. Na początku XIX. wieku żyło wprawdzie kilku zdolnych malarzy finlandzkich, ale nie mieli w sobie nic finlandzkiego. Tu należą: Aleksander Laurens (1783—1823) i G. W. Finnberg (1784—1833). Właściwe życie finlandzkie artystyczne rozpoczyna się od r. 1846, t. j. od założenia „finlandzkiego Towarzystwa artystycznego“, które nietylko urządzało wystawy, lecz także dawało stypendya artystom na wyjazd za granicę i postanowiło zebrać środki na wybudowanie galeryi narodowej sztuki. Ten patryotyczny zapał nie był bez owoców. Malarz R. W. Ekman (1808—1873), wróciwszy z zagranicy w r. 1845, pierwszy zaczął malować sceny z życia ludu finlandzkiego i illustrować narodowe poematy. Ale jeszcze nie było to niczem specyficznie finlandzkiem. Współczesna generacya artystów finlandzkich wychowywała się głównie w Kopenhadze, Rzymie i Düsseldorfie, a od siedmdziesiątych lat w Paryżu. To nie mogło wpłynąć dodatnio na podtrzymanie narodowych cech w sztuce. Tu należy wymienić E. J. Löfgrena (1825—1884, wpływ düsseldorfski), K. E. Janssona (1846—1874, toż samo), A. Liljelunda (1844—1899, wpływ francuski) i A. Beckera (* 1831, wpływ francuski). Pejzaż jednak dominował, malowany przez W. Holmberga (1830—1860), H. Munsterhjelma (1840—1905, finlandzkie jeziora) i B. Lindholma (* 1841, malarz jezior, morza i lasów, wpływ francusko-niemiecki, eklektyzm). Ale ci „finlandczy“ artyści mówili mimo wszystkiego po szwedzku. Pierwszymi już zupełnie finlandzkimi artystami byli: rzeźbiarz W. Runeberg (* 1838), syn największego poety finlandzkiego i J. Takanen (1849—1885), dziecię ludu. Studyowali w Kopenhadze i w Rzymie. Pierwszy z nich przejął się duchem antycznej rzeźby klasycznej, potem także pogodził swój idealizm z francuskim realizmem; jest twórcą znanego aż nadto Helsingforczykom pomnika Aleksandra II. (1894), oraz twórcą wielu lekkich kobiecych biustów, popularnych w Finlandyi.

Błędem byłoby twierdzić, że ci artyści mają coś finladzkiego w sobie. Są europejczykami w najdrobniejszych szczegółach. To samo następna generacya z pięćdziesiątych lat: A. Edelfelt (1854—1906, o nim była mowa w poprzednim fejletonie z dziedziny sztuk pięknych Nr. 102/3 *Gazety Lwowskiej*) i rzeźbiarz V. Vallgren (*1855), których zasługą jest, że swymi wielkimi talentami zdobyli uznanie dla siebie i swego narodu zagranicą. Vallgren łączy w sobie iście północny liryzm uczuciowy z wyrafinowaną elegancyą francuską. Doszedł do punktu, w którym sztuka i przemysł artystyczny spotykają się razem. Znane są jego bronzowe butelki, „wokół których obwijają się ciała nagich kobiet; także na wystawach międzynarodowych widzi się często jego wysmukłe kobiece postacie w powiewnych sukniach, rozweselone jak bakchantki lub wstrząsane bolem — te siostry kwiatów, prowadzące wraz z nimi życie oddane sensytywnym marzeniom. Te jego symboliczne rzeźby posiadają wysoką wartość artystyczną i przewyższają efemeryczne niemieckie produkty. Vallgren żyje w Paryżu i utracił wszelki kontakt z ojczyzną. W Paryżu zdobył sobie wielkie uznanie przez pełne życia statuetki z eleganckiego świata i z ludu bretońskiego. — Do tej samej generacyi należą: G. Berndtson (1854—95), Marya Wick (*1853) i twórca rzeźby „Rozbitki“ R. Stigell (*1852). Wybitnym pejzażystą jest V. Westerholm (*1860), jeden z pierwszych zwolenników impresyonizmu, malarz natury finladzkiej. Jestto jedyny wyłącznie pejzaże malujący Finlandczyk, w Finlandyi bowiem zatarła się granica między figuralnem a pejzażowem malarstwem jako zawodami.

Dalej wymienić należy generacyę z sześćdziesiątych lat: między innymi E. Järnefelta (* 1803), A. Galléna (*1865), P. Halonena (* 1865), A. Gebharda (* 1869) i rzeźbiarzy E. Wikströma (* 1864) i V. Malmbergera (* 1867). Wszyscy ci wychowali się we francuskim naturalizmie, ale zwolna oswobodzili się z tego wpływu pod działaniem radykalnej nowej syntetyczno-dekoratywnej reakcyi przeciw analizie natury. Od połowy dziewięćdziesiątych lat zaczyna płaszczyźniane oddziaływanie barw przy stylizującem uproszczeniu linii ograniczać pogłębianie przestrzeni, plastyczne traktowanie form i wrażenia światła i powietrza, oraz studyum szczegółów, a nawet zupełnie je wykluczać. Ten zwrot manifestuje się u młodszych malarzy, jak M. Enckell (* 1870), V. Blomstedt (* 1871), G. Engberg (* 1872) i H. Simberg (* 1873). Wyjeżdżali oni do Włoch, gdzie studyowali prymitywnych malarzy fresków, jak Giotto i Martini; powrócili jednak do ojczyzny i stale w niej przebywają. Najwybitniejszymi obecnie finlandzkimi malarzami są Järnefelt, brat największego po Sibelinsie kompozytora finlandzkiego i Gallén — artyści znani całej Europie.

(*Dokończenie nastąpi*).

Sagittarius.

OSTATNIA POCZTA.

Wiener Ztg. ogłasza Najw. sankcyę ustawy uchwalonej przez Sejm galicyjski, a zmieniającej art. 1 ustawy z 15 kwietnia 1899, w sprawie poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych w Rozwadowie, w pow. tarnobrzeskim.

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 24 b. m. o godzinie 1 w południe. Na porządku dziennym: traktat handlowy ze Szwajcaryą i pierwsze czytanie noweli przemysłowej.

Z Tryestu donoszą: Wczoraj wieczorem ponowiły się demonstracye socyalistyczne przeciw narodowym liberałom włoskim. Tłum, złożony z 5000 ludzi, demonstrował przed redakcyami pism liberalnych, przed ratuszem i przed stowarzyszeniami liberalnemi. Gwizdano i rzucano kamieniami. Wybito kilka szyb. Kilka osób zostało zranionych. Przedsięwzięto kilka aresztowań.

Francuska Izba dep. przyjęła projekt amnestyi 460 głosami przeciw 1, po odrzuceniu wniosku Pelletana o włączenie do amnestyi także listonoszów; wniosek ten odrzucono 365 głosami przeciw 171.

Generał André, który obecnie — jak już donosiliśmy — drukuje w paryskim *Matin* swe pamiętniki, omawia w najnowszych artykułach nadużycia systemu protekcyjnego panującego w armii francuskiej. Opowiada on między innemi, że zmarły bonapartysta Cassagnac, który go dzień w dzień bezcześcił w swym dzienniku *Autorité* zwrócił się raz do generała, za pośrednictwem b. ministra Delcassego, by uzyskać pewne ulgi dla służącego w wojsku syna Cassagnaca. André powiada, że byłby może zgodził się te ulgi, gdyby Cassagnac w liście swym do Delcassego nie był zapewnił, iż w danym razie zaprzestanie kampanii w *Autorité*.

Wśród wielu takich wypadków, cytuje generał jeszcze sprawę majora Ducassé, oficera ordynansowego generała Pellieur, który w procesie przeciw Esterhazemu zdobył sobie uznanie wszystkich narodowców. — Otóż oficer ten przez kilka lat przedstawiany do awansu, nie mógł go uzyskać, gdyż Combes, Clemenceau i inni, zarzucali mu, iż Ducassé podczas rewizyi, odbytej w mieszkaniu porucznika Picquarta, zabrał listy prywatne i pokazał je komuś, który nie powinien był ich widzieć. André przeprowadził w tej sprawie śledztwo i przekonał się, iż Ducassé działał tak a nie inaczej z rozkazu generała Pellieur, że zatem żaden zarzut w tej sprawie spotkać go nie może.

Z Aten donoszą, że grecki prezydent ministrów Theotokis wyjeżdża z końcem lipca do Wiednia dla wzięcia udziału w ślubie swego syna. Przy tej sposobności konferować będzie z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim w sprawach bałkańskich, oraz konfliktu grecko-rumuńskiego, co do którego dzięki niedawnej obecności rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Lahovarego, sympatye Wiednia skłaniają się na stronę Rumunii. Zdaje się, że celem podróży greckiego ministra prezydenta jest głównie sparaliżowanie nieprzychylnych dla Grecyi wpływów.

Na wyspie Malorce odkryto spisek, skierowany przeciw byłemu prezydentowi ministrów Maurze. Okręty, odchodzące do Balearów, są pilnie strzeżone.

Pol. Corr. dowiaduje się z Konstantynopola, że decydujące koła tureckie zupełnie bierne zajęły stanowisko wobec grecko-rumuńskiego konfliktu, gdyż są zapatrywania, iż zerwanie stosunków dyplomatycznych między temi dwoma państwami żadnego wpływu mieć nie może na Turcyę. Uznając w swoim czasie narodowość rumuńską, rząd turecki kierował się jedynie interesami tureckimi. Patryarchat ekumeniczny robi, jak wiadomo, przeszkody wobec *irade* o uznaniu rumuńskiej narodowości pod pretekstem, że w Macedonii jest bardzo mało Rumunów i dąży do tego, by niedopuścić rumuńskiego języka ani do liturgii w kościołach, ani do nauki w szkołach.

Rząd turecki jest jednak dobrze poinformowany o właściwej liczbie Rumunów zamieszkujących państwo tureckie i nie zejdzie z drogi raz obranej. Jeżeli do tej pory rząd turecki zachowuje się z całą względnością wobec patryarchatu, nie znaczy to jeszcze jakoby zmienił swe zapatrywania.

Z Londynu donoszą, że w Izbie gmin interpelował Bottomley (liberalny) sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, czy wiadomem mu jest, że nowy angielski poseł w Belgradzie podczas przybycia tamże, został eskortowany do pałacu, gdzie zgromadzili się królobójcy i czy zamierza odwołać tego posła.

Sir Edward Grey odpowiedział, iż nic mu o tem nie wiadomo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Komisya reformy wyborczej.

Wiedeń, 12 lipca. Komisya reformy wyborczej przyjęła dziś wniosek o powiększenie liczby mandatów z Krainy z 11 na 12, przez co utworzono jeden mandat niemiecki w Krainie.

Wniosek p. Szustersicza o reasumcyę uchwały co do liczby mandatów z Karyntyi odrzucono 25 głosami przeciw 13, wniosek zaś tegoż posła o reasumcyę uchwały, którą odrzucono wniosek p. Ploja o utworzenie 7 mandatu słoweńskiego w Styryi, przyjęto 26 głosami przeciw 19, poczem przystąpiono ponownie do obrad nad rozdziałem okręgów w Styryi.

P. Ploj zalecał przyjęcie swego wniosku, jako kompensatę za utworzenie niemieckiego mandatu w Krainie.

Przeciw temu przemawiali posłowie Stuergkh, Kaiser i Malik, twierdząc, że przyjęcie wniosku naraziłoby na szwank całą reformę wyborczą.

Kraków, 12 lipca. (*Tel. prywatny*). Z Wiednia nadeszła wiadomość, że wskutek petycyi prezydenta miasta Krakowa Ministerstwo wprowadzi 5-dniowe bilety turystyczne na linii Kraków-Zakopane z 50 prc. opustem, ważne dla pojedynczych osób tylko do mających się oznaczyć pociągów w święta rzym. i grecko-katolickie, a dla wycieczek z 20 osób się składających we wszystkie dni.

Kraków, 12 lipca. (*Tel. pryw.*). Magistrat otrzymał tekst obowiązującej nowej ustawy o ulgach podatkowych dla domów wybudowanych ze względów sanitarnych i komunikacyjnych. Ustawa wejdzie w życie po wydaniu przepisów wykonawczych. O wydanie takich przepisów zwrócił się magistrat do P. Namiestnika.

Paryż, 12 lipca. Trybunał kasacyjny ukończył obrady nad rewizyą procesu Dreyfusa i dzis w południe zbierze się dla wydania wyroku.

Amiens, 12 lipca. Pociąg osobowy, który wyjechał z Calais do Bazylei, zderzył się z pociągiem towarowym koło stacyi Ailly sur Somme. Pięciu podróżnych zostało zranionych. Wiele wagonów, obydwie lokomotywy, część dworca i budynek sąsiedni zniszczone.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Berlin, 12 lipca. Do *Biuro Wolffa* donoszą z Warszawy: Liczne rodziny żydowskie opuszczają miasto z powodu pogłoski, że dziś we czwartek, jako w święto rossyjskie Piotra i Pawła, wybuchnie pogrom. Wszystkie pociągi przepełnione. Panuje wielkie wzburzenie. — Obiega pogłoska, że władze miały oświadczyć, iż są bezsilne z powodu dezorganizacyi policyi w skutek ciągłych zamachów na nią.

Warszawa, 12 lipca. (*Tel. pr.*) Donoszą z różnych stron kraju, że władze policyjne nie pozwalają w niektórych miejscowościach na tworzenie kół Macierzy szkolnej, motywując to tem, że ustawa ulegalizowaną została przez warszawską komisyę do spraw związków i stowarzyszeń, obowiązuje więc tylko w gub. warszawskiej. Zarząd podjął starania, aby koła mogły wszędzie powstawać.

W Płocku na podstawie koncesyi uzyskanej przez prof. Łuczyńskiego otwarto gimnazyum z polskim językiem wykładowym kosztem i pod kierunkiem płockiej Macierzy szkolnej.

Łódź, 12 lipca. (*Tel. pr.*) Szerzy się tu strejk robotników fabrycznych. 42 fabryk stoi bezczynnie. Liczba strejkujących dochodzi do 20.000.

Tambow, 12 lipca. Obydwa szwadrony 7 p. kawaleryi, w których wybuchł bunt, poddały się.

Petersburg, 12 lipca. (*Pet. Ag.*). Gdy wczoraj po południu urzędnik kasowy Gasperowicz w towarzystwie policyanta i pisarza gminnego schodził ze schodów gmachu Admiralicyi, niosąc w torbie 25.000 rubli, kilka osób dało do nich strzały rewolwerowe i zraniło ich wszystkich. Napastnicy, zrabowawszy pieniądze, umknęli.

Zamach na admirała Czuchnina.

Sebastopol, 12 lipca. Wykonano wczoraj zamach na komendanta eskadry czarnomorskiej, admirała Czuchnina. — Admirał jest ranny.

Sebastopol, 12 lipca. Zamach na Czuchnina wykonał pewien marynarz, który zaczaił się w krzakach parku admirała w chwili, gdy Czuchnin przechadzał się. — Sprawca zbiegł.

Petersburg, 12 lipca. Z Sebastopola donoszą, że stan admirała Czuchnina jest poważny. Sprawcy jeszcze nie ujęto.

Sebastopol, 12 lipca. (*P. A.*) Stan admirała Czuchnina budzi obawy. — Kula utkwiła w płucach. Oddychanie utrudnione.

Sebastopol, 12 lipca. (*P. A.*) Admirał Czuchnin zmarł wskutek odniesionych ran

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 lipca 1906. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 669·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 808·—, Akcye Anglobanku 309·75, Akcye Unionbanku 549·—, Akcye Länderbanku 434·75, Akcye Bankvereinu 548·—, Akcye Bodencredit 1040·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 583·—, Akcye kolei państwowych 675·75, Akcye kolei Południowej 169·25, Akcye kolei Elbethal 450·75, Akcye kolei Północnej 5570·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 575·25, Akcye Rima Muranyi 572·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2739·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

AMBRE-ROYAL
Parfum à la mode
Violet fabrikant.
29 Boulevard des Italiens Paris
fournisseur brêveté des cours entrangeres.
Do nabycia w lepszych handlach!

Specyalista chorób skórnych i wener.
Dr. Papée
mieszka obecnie **ulica Asnyka l. 3, l. piętro,** (boczna Pańskiej).

Na szybki przyrost sił przy wzmaganiu się apetytu działa
Somatoza
w małych już dawkach.

Polecamy KONWERSYĘ
4½% Pożyczki miasta Lwowa
na wolne od podatku
4% Obligacye Pożyczki m. Lwowa
pod warunkami ogłoszonymi w prospekcie konwersyjnym, który przesyłamy na życzenie.
Sokal i Lilien.
Dom bankowy i kantor wymiany.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.
WŁOSKIE:
Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Oswobożdienie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Kawiarnia „Wiedeńska"
znakomita kawa.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta
we Lwowie
wyszedł z druku
najnowszy bardzo dziś pożądany
Podręcznik dla podróżujących po Włoszech
pod tytułem
„Cztery tygodnie we Włoszech"
opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej
MICHAŁA LITYŃSKIEGO.
Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady, jakie dla zwiedzających pamiątki, kościoły, muzea i galerye są pożądane.
Format i druk zastosowany do podręczników w innych językach.
Cena egzemplarza 5 K., z przesyłką 5 K. 50 h.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12 lipca 1906.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	574	-	584	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) . .	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor. .	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	35	99	05
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	80	99	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	40	98	10
„ „ „ 4½	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych .	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 lipca 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·65	99·85
styczeń lipiec	99·55	99·75
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·45	100·65
kwiecień-październik	100·40	100·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158 40	160 40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	206·50	210·50
„ „ 1864 po 100 zł.	279·50	281·50
„ „ 1864 po 50 zł.	279·50	281·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·70	99·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	470·—	474·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	125·10	126·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·70	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·55	100·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	99·60	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·35	100·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	117·20	118·20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr. .	94·80	95·—
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% . . .	155·50	157·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·—	210·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207·75	209·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 —	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·80	95·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·25	106·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·90	102·90
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·15	99·15
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·20	100·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96 80	97·80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97 —	103 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	163 70	164·70
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98 70	99 70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	287 —	294·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	287 —	294 —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·10
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·45	99 45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98 30	99 30
Austro-węg. banku 50 4 pr. . . .	100· -	100 95
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·60	116 60
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 —	100 90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 05	101·05
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 —	100 80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 —	100 90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·—	93 —
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98 70	99·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·75	104·—
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	22 20	24·20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	464·50	474·—
Clary 40 zł. m. k.	140·—	150·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	87·—	92 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł . .	56 —	61 50
Palfy 40 zł. m. k.	158·—	168 —
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł . .	49 30	51 30
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	30·25	32·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	58 —	63·—
Salma 40 zł. mk.	204·—	210 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	71· —	77 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	310 —	311·—
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3126 —	3136·—
Zakł. kred. dla handlu i przem . .	669 —	670 —
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	807·—	808 —
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	563 —	565·—
Galic. banku hip. 200 zł.	581·—	585·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435 —	436.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1687 —	1697 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	550·—	551· —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246 —
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	242·—	243 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	466·—	486 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550·—	5580 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	580 —	583 50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392 —	400· —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1054 —	1056· —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	678 —	682 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	525 —	535 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	572·50	573·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2700 —	2725 —
Schodnicy 500 kor.	610 —	615 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	409· —	411·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	268·—	272· —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	117·42½	117·62½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·27½	240·50
Paryż za 100 franków	95·52½	95 67½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·75
Włoskie banki	95 50	95·70
Francuskie banki . . . . . ,	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·57½	95·72½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski.	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117 45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95 55	95·75
Ruble	2·51¼	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Lw. 67.021/906. (5446 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział krajowy rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową w celu wydzierżawienia majętności Szypowce (pow. Zaleszczyki, sąd pow. Tłuste), należącej do fundacyi stypendyjnej imienia Stupnickich i Jankowskich, na sześć lat od 24 czerwca 1907 do 23 czerwca 1913 (wydzierżawienia na dłuższy okres zabronił fundator).

Las i ogród są z dzierżawy wyłączone.

O bliższych warunkach można się poinformować z projektu kontraktu dzierżawy.

Projekt ten można przeglądać w godzinach urzędowych w departamencie I. Wydziału krajowego albo też u kuratora Wielmożnego Pana Władysława Madeyskiego, emerytowanego c. k. radcy sądu krajowego w Samborze.

Tamże udziela się też informacyi co do obszaru gruntów dzierżawą objętych.

Co do dzierżawy tej mogą być dopuszczone tylko osoby wyznania katolickiego, osoby mojżeszowego wyznania są stanowczo aktem fundacyjnym wykluczone.

Synowie Wielmożnego Pana Wojciecha Jankowskiego z Rosochowaćca i tychże męscy następcy w prostej linii mają pierwszeństwo, jeżeli zechcą objąć dzierżawę za najwyższą cenę oferowaną przy publicznej licytacyi i jeżeli się zobowiążą na tej dzierżawie osobiście gospodarować.

Licytacya odbędzie się w departamencie I. Wydziału krajowego (II. piętro Nr. drzwi 70) dnia 30 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem.

Każdy licytant winien przed przystąpieniem do licytacyi złożyć w kasie krajowej Wydziału krajowego wadyum w kwocie dziesięciu tysięcy Koron (10.000 K) w gotówce lub w książeczce gal. kasy oszczędności lub gal. Banku krajowego albo też w pupilarnych papierach wartościowych wedle kursu wszelakoż nie ponad wartość nominalną i wykazać się odnośnym kwitem, a zarazem oświadczyć, że mu projekt kontraktu jest znany i że takowy w całości bez zmiany przyjmuje, i że oferta wiąże go po dzień 30 września 1906 włącznie.

Licytacya odbędzie się otwartemi ofertami, które oferenci w toku licytacyi pisemnie podwyższać mogą.

Po zamknięciu licytacyi dokona Wydział krajowy w porozumieniu z kuratorem fundacyi wyboru dzierżawcy, przyczem nie jest związany względem na wysokość oferty.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 4 lipca 1906.

L. cz. E. 3558 5 (39) (5448 1—3)

Na żądanie c. k. Skarbu państwa przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie o 100.610 koron 57 h. zpn. odbędzie się dnia 7 sierpnia 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya przedmiotem księgi gruntowej nie będących, a do tusądowego protokołu z dnia 6—17 listopada 1905 L. cz. E. 3558 5 (8) zastawniczo opisanych realności w Pacykowie położonych, a to parc. bud. l. kat. 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 138, 167, 169, 148, 147, 149, 150, 151, 165, 146, 145, 144, 126, 166, 173, 174, 142, 143 i grunt. lkat. 2390/1, 668/2 i 754/1 wraz z budynkami i przynależytościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione:

1. parc. bud. lkat. 152 na 398 K 9 h.,
2. „ „ „ 153 „ 87 K 5 h.,
3. „ „ „ 154 „ 137 K 52 h.,
4. „ „ „ 155 „ 252 K 76 h.,
5. „ „ „ 156 „ 187 K 95 h.,
6. „ „ „ 157 „ 197 K 66 h.,
7. „ „ „ 158 „ 201 K 98 h.,
8. „ „ „ 159 „ 310 K 44 h.,
9. „ „ „ 160 „ 291 K 52 h.,
10. „ „ „ 161 „ 183 K 53 h.,
11. „ „ „ 162 „ 289 K 40 h.,
12. „ „ „ 163 „ 322 K 4 h.,
13. „ „ „ 164 „ 295 K 87 h.,
14. „ „ „ 138 „ 62 K — h.,
15. „ „ „ 167 „ 9 K 40 h.,
16. „ „ „ 169 „ 16 K 60 h.,
17. „ „ „ 148 „ 4167 K 8 h.,
18. parc. bud. lkat. 147 na 461 K 58 h.,
19. „ „ „ 149 „ 3808 K 35 h.,
20. „ „ „ 150 „ 6947 K 20 h.,
21. „ „ „ 151 „ 5912 K 10 h.,
22. „ grunt. „ 2390/1 „ 5050 K 60 h.,
23. „ bud. „ 165 „ 2869 K 65 h.,
24. „ „ „ 146 „ 10811 K 60 h.,
25. „ „ „ 145 „ 1076 K 27 h.,
26. „ „ „ 144 „ 3788 K 80 h.,
27. „ „ „ 126 „ 15 K — h.,
28. „ „ „ 166 „ 4542 K — h.,
29. „ „ „ 173 i 174 na 2298 K 70 h.,
30. „ „ „ 142 „ 2407 K 30 h.,
31. „ grunt. „ 668/2 „ 7659 K 88 h.,
32. „ bud. „ 143 „ 575 K 18 h.,
33. „ grunt. „ 754/1 „ 399 K 20 h.

Licytacya odbywać się będzie w następującym porządku:

I. Parcele lkat. 152—164, lkat. 167 i 169; lkat. 148 i 147, lkat. 146, 145 i 143 lkat. 173 i 174 będą sprzedane razem, zaś parc. bud. lkat. 138, 149, 150, 151, 165, 144, 126, 166, 142 i parcele gruntowe lkat. 2390/1, 668/2 i 754 będą sprzedawane każda osobno.

Najniższa oferta, biorąc za podstawę połowę wartości szacunkowej wynosić będzie: I. za parc. bud. lkat. 152—164 kwotę 1577 K 91 h., II. za parc. budow. lkat. 167 i 169 kwotę 13 K 30 h., III. za parc. bud. lkat. 147 i 148 kwotę 2314 K 33 h. IV. za parc. budow. lkat. 143, 145 i 146 kwotę 6231 K 53 hal., V. za parc. bud. lkat. 173 i 174

kwotę 1434 K 83 h., VI. za parc. bud. lkat. 138 kwotę 31 K, VII. za parc. bud. lkat. 149 kwotę 1904 K 18 h., VIII. za parcelę bud. lkat. 150 kwotę 3973 K 60 h., IX. za parc. bud. lkat. 151 kwotę 2956 K 5 hal. X. za parc. budow. lkat. 165 kwotę 1434 K 83 h., XI. za parc. budow. lkat 144 kwotę 1894 K 40 hal., XII. za parc. budow. lkat. 126 kwotę 7 K 50 hal., XIII. za parc. bud. lkat. 166 kwotę 2271 K, XIV. za parc. bud lkat. 142 kwotę 1203 K 65 hal., XV. za parc. grunt. lkat. 2390/1 kwotę 2525 K 30 hal., XVI. za parc. grunt. lkat. 668/2 kwotę 3829 K 94 hal., XVII. za parc. grunt. lkat. 754/1 kwotę 199 K 60 h.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 22 czerwca 1906.

(5462 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Środa 18 lipca 1906 od 10 do 12 godz.: większa ilość towarów bławatnych, materyi wełnianych i t. p.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 lipca 1906.

L. cz. E. 3558/5 (40) (5449 1—3)

Na żądanie c. k. Skarbu państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1906 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności, objętej lwh. 1698 ks. gr. gminy kat. Mizun wraz z przynależytościami, składającemi się z szyn kolejowych, a następnie realności lwh. 217 ks. gr. gminy kat. Nowosielica wraz z przynależytościami, składającemi się ze sztachetów, parkanów i chodników drewnianych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione: realność whl. 1698 księgi gr. gm. Mizuń na 462 koron 90 h., przynależności jej na 160 koron; realność whl. 217 ks. gr. gm. kat. Nowosielica, oceniona jest na 16.835 koron, przynależności jej na 200 koron.

Najniższa cena wynosi za realność whl. 1698 ks. gr. gm. kat. Mizuń 415 kor. 28 h., za realność whl. 217 ks. gr. gm. kat. Nowosielica 8517 koron 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 22 czerwca 1906.

L. 78.462. (5414 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy podolski w Złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 1909, 1910 odbędzie się 30 lipca 1906 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1907 dostawić się mającego wynoszą 15.471 koron.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatne udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 lipca 1906.

L. cz. E. 781/6 (8) (5450)

Na żądanie Izaka Führera, kupca w Gorlicach, odbędzie się dnia 13 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya 1/5 części realności whl. 250 ks. grunt. gm. kat. Sękowa.

Nieruchomość tej części wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 690 kor.

Najniższa cena wynosi 460 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnyszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 12 czerwca 1906.

L. cz. E. 2395/5 (5445)

Na żądanie Spółki akcyj. Clayton et Schuttleworth Limited odbędzie się dnia 26 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V licytacya realności whl. 1694 ks. gr. gminy kat. Czortków z Wygnanką zobowiązanej Reizi Fränkel własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 24.782 kor.

Najniższa cena wynosi 12.391 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 13 czerwca 1906.

L. cz. E. 362/6 (3) (5451)

Na żądanie Wojciecha Krystyniaka i spół. zastąpionego przez adw. dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilznie odbędzie się dnia 4 września 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilznie licytacya 1/4 części realności lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Zasów objętej, Katarzyny ze Starzyków Kolakowej własnej.

Część nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 622 kor. 5 hal.

Najniższa cena wynosi 415 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oszacowania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. E. 803/6 (4) (5457)

Dnia 16 sierpnia 1906 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu licytacya połowy realności whl. 135 gm. Delawa.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 140 koron, a to p. b. wraz z budynkami na 40 koron a parcele grt. na 100 koron.

Najniższa cena parc. bud. wynosi 20 kor., a parc. grt. 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 1 czerwca 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 3/6 (1) (5431 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Henryka Brennera i Eliasza Hirscha w Krakowie ul. Grodzka l. 31.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Władysława Drobnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dra Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 lipca 1906, godz. 10 przed połudn. w tym sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 8 września 1906, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 1 października 1906 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe będzie spólnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 8 lipca 1906.

L. cz. CC. S. 16/5 (52) (5456)

W konkursie Leiby Kleinhammera celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 31 lipca 1906 wyznacza się audyencyę na dzień 31 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Sokalu, w biurze Nr. I.

Sokal, dnia 21 czerwca 1906.

Komisarz konkursowy.

L. cz. CC. S. 13/5 (75) (5455)

W konkursie Związku handlowego dla kółek rolniczych i sklepów chrześciańskich w Sokalu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 26 lipca 1906, wyznacza się audyencyę na dzień 26 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Sokalu, w biurze Nr. I.

Sokal, dnia 22 czerwca 1906.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 3946. (5332 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Brzeski rozpisuje konkurs na posadę likwidatora przy mającej się z dniem 1 października 1906 otworzyć w powiatowej kasie oszczędności w Brzesku. — Do posady tej przywiązaną będzie roczna płaca w kwocie 1500 K. — Ubiegający się o posadę powyższą winni (e) wnieść na ręce podpisanego Wydziału powiatowego podania do dnia 25 lipca 1906 i posiadać prócz nieskazitelnego charakteru następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. nieprzekroczony 40 rok życia;
3. egzamin z rachunkowości i buchalteryi;
4. najmniej dwuletnią praktykę w instytucyach finansowych.

Brzesko, dnia 5 lipca 1906.

Sekretarz: Dr. Baltaziński. Prezes Rady powiat.: Gölz

Kuratele.

L. cz. P. 66/6 (4) (5353 3—3)

Za marnotrawcę uznano Walentego Wojdyłę w Woli zarzyckiej.

Kuratorem jego ustanowiono Jerzego Sarzyńskiego w Woli zarzyckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 16 marca 1906.

L. cz. P. 88/6 (4) (5348 3—3)

Jeleną 1o Winniczuk, 2o Haluk z domu Hańczaruk włościanka z Podhajczyk, uznana marnotrawczynią, kurator Łeś Hanczaruk Ilka rolnik z Podhajczyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 21 maja 1906.

L. cz. P. 136/6 (5) (5376 3—3)

Za marnotrawcę uznano Iwana Seniuka Onufrego w Zabereżu.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Bełej Pyłypa w Zabereżu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 25 maja 1906.

L. cz P. IV. 114/6 (4) (5342 3—3)

Jan Detyna ze Strzałkowic został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiony został Michał Król ze Strzałkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 22 maja 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1552/6 (1) (5433)

Przeciw nieobecnemu Abrahamowi Schwarzowi wniesiony został do tut. sądu przez Salamona Blocha w Drohobyczu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 kor.

Nakaz zapłaty wydano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Abrahama Schwarza kuratorem dr. Czerluńczakiewicz, adwokat w Przemyślu zastępować go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 1 lipca 1906.

L. cz. C. I. 265/6 (1) (5427 2—3)

Przeciw Pawłowi Gładysz i nieletniemu Janowi Gładysz wnieśli Michał Hładki, syn Andrucha, i tow. z Chmielisk, pozew o zniesienie współwłasności. Audyencyę do rozprawy wyznaczono na 29 sierpnia 1906, godz. 8 rano.

Kuratorem wyznaczono Jędrzeja Podgórnego, który zastępywać będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd się oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 27 lipca 1906.

L. cz. C. I. 170/6 (1) (5453)

Przeciw Leonowi Danyłów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Andrucha Osadcę i Warwarę Lewicką pozew o uznanie własności połowy pgr. 4303 i 4304 gminy Sławentyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 lipca 1906 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Leona Danyłów naznacza się ś. p. dra Finkla, adwok. kraj. w Podhajcach.

Tenże kurator zastępywać będzie Leona Danyłów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. Cw. III. 687/6 (1) (5367)

Przeciw Zygmuntowi Steinowi i Deborze Stein, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Firmę Kroo & Blankstein, dom bankowy w Krakowie pozew o 6000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 21 czerwca 1906 Cw. III. 687/6 (1).

Celem strzeżenia praw Zygmunta Steina i Debory Stein ustanawia się p. dr. Bernarda Heskiego, adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 21 czerwca 1906.

L. cz. C. II. 241/6 (1) (5452)

Przeciw Mendlowi i Sosi Salpetrom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Mojżesza Izaaka Rosenhecka pozew o własność realności whl. 896 gminy Peczeniżyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 lipca 1906, o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Mendla i Sosi Salpetrów ustanawia się pana Meiera Hessla w Peczeniżynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Peczeniżyn, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. Cg. I. 115/6 (4) (5440)

Jakóbowi Lutz przedtem w Grabowcu zamieszkałemu w wekslowej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym jako handlowym w Stryju przeciw Jakóbowi Lutz o 1000 koron zpn. ma być doręczony wyrok z dnia 16 maja 1906 l. cz. Cg. I. 115/6 (3), którym zasądzono pozwanego na zapłacenie kwoty 1000 koron z przynależytościami Izakowi Berowi Wieselthier.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jakób Lutz przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Aichmüllera adwokata w Stryju.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stryj, dnia 26 czerwca 1906.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 113/6 (2) (5459)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 28 czasopisma: „Monitor" z dnia 8 lipca 1906 w artykule: Pan Potocki przemówił (wraz z tytułem) zawiera znamiona występku z §§ 300 i 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 lipca 1906.

Ч. Pr. 109/6 (2) (5460)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст письма ульотного під написею: „Браття хлопи з Калущини" містить в собі знамена провини з § 302 з. к. і проте управедливлена єсть зарядженa через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширенє того письма а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 10 липня 1906.

Bl 155. (5428)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juli 1906, Pr. I. 222/6, die Weiterverbreitung der Nr. 16 Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 4 Juli 1906 wegen des Artikels: „Méemu bratru dělnikovi" in der Stelle von „Potreboval bych" bis „pro propagandu" nach § 305 St. G. verboten.

Spadki.

L. cz. A. 81/4 (3) (5382 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Marya Skwerczyło zmarła w Hoszanach dnia 28 stycznia 1904 z pozostawieniem ustnego kodycylu, którym zapisała swój grunt w Hoszanach Mikołajowi Skwerczyło, zapis ten wyczerpuje cały spadek.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, donieśli o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Stefana Muzykę w Hoszanach. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie całe dziedzictwo legataryuszowi Mikołajowi Skwerczyło, względnie Skarbowi państwa.

Rudki, dnia 20 kwietnia 1906.

Amortyzacye.

K. cz. T. 40/6 (2) (5362 3 - 3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Róży Zoref, prywatnej we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawczyni rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej galicyj. Kasy oszczędności Nr. 161.583 na kwotę kor. 60 i na nazwisko Karol Eichner opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby do 6 miesięcy od czasu ogłoszenia ostatniego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej zgłosił się ze swojemi prawami, ileże w przeciwnym razie książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.

W końcu dodaje się, że koszta insercyjne winne być przez wnioskodawczynię złożone w terminie cedułką należytościową oznaczonym, w przeciwnym bowiem razie prośbą odmownie załatwioną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 maja 1906.

L. cz. T. 8/6 (2) (5370 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mojżesza Birna, kupca i Lieby Birn, żony tegoż w Grybowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi należącej rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie z dnia 29 lipca 1894 Nr. 1084 na kwotę 50 złr., czyli 100 koron.

Posiadacza powyższej udziałowej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd bowodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4 czerwca 1906.

L. cz. 5/6 (2) (5389 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza weksla z daty Horodenka 24 lutego 1906 na 170 koron opiewającego, do 6 miesięcy od daty płatnego przez Mojżesza Tennenbauma wystawionego, a Schulima Lufta akceptowanego, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 15 czerwca 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 41/6 Sp. II. 143. (5394)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Jasionów.

Brzmienie firmy: Alter Schapira i Jakób Ozias 2-im. Horowitz" dla przedsiębiorstwa gorzelni i stajni opasowej w Jasionowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo gorzelni i stajni opasowej skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 12 maja 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 12 maja 1906.

L. cz. Firm. 126/6 Sp. I/217. (5373)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Baczyna.

Brzmienie firmy: Stefan Sozański i Spółka, dzierżawa browaru w Baczynie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa browaru w Baczynie.

Firma spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1905.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Stefan Sozański, właściciel dóbr w Sozaniu, dr. Józef Steuerman, adwokat krajowy w Samborze, Mechel Tieger, kupiec w Samborze i Juda Klein, kupiec w Starym Samborze.

Do zastępstwa są uprawnieni komulatywnie spólnicy. a to: Stefan Sozański i Mechel Tieger, lub dr. Józef Steuermann i Juda Klein.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod napisaną przez kogokolwiek lub stampilią wyciśniętą nazwą firmy podpiszą Stefan Sozański i Mechel Tieger lub dr. Józef Steuermann i Juda Klein — swe imię i nazwisko własnoręcznie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 9 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 447/6. (5300)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń zarobkowo - gospodarczych firmy: „Bank zaliczkowy w Rzeszowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", które zawiązało się na podstawie statutu, uchalonego na walnem zgromadzeniu członków założycieli, odbytem w Rzeszowie 2go czerwca 1906.

Do ważniejszych postanowień statutu należą następujące:

1. że firma Stowarzyszenia ma swą siedzibę w Rzeszowie;

2. że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle, handlu i przedsiębiorstwach parcelacyjnych za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

3. że czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony;

4. że członkami Dyrekcyi są wybrani: Jan Als, Teofil Dzierżyński i Ignacy Stebnicki jako dyrektorowie, zaś Franciszek Sołtysik, Leon Piller i Jan Maszczak jako zastępcy Dyrektorów, wszyscy w Rzeszowie zamieszkali;

5. że udział członka wynosi przynajmniej 50 koron, płatny naraz gotówką lub po 2 korony miesięcznie;

6. że odpowiedzialność członków jest ograniczona do wysokości dwukrotnego udziału;

7. że ogłoszenia Stowarzyszenia będą zamieszczane w jednym z dzienników lwowskich;

8. że Dyrekcya będzie podpisywać firmę w ten sposób, iż pod napisaną lub stampilią wyciśniętą firmą „Bank zaliczkowy w Rzeszowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" dwóch członków Dyrekcyi swój podpis umieści.

Rzeszów, dnia 25 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 216/05 stow. II. 148. (5239)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Dynów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe i handlowe w Dynowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Dynów, 24 października 1905 i uzupełnienie tegoż z 27 grudnia 1905.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle lub do innych zajęć za pomocą wspólnego kredytu członków.

Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

Zarząd składa się z trzech członków, których ogólne zgromadzenie wybierze z grona członków Towarzystwa na lat trzy. Na pierwszy okres urzędowania wybrano: Pejsacha Regenbogena, Józefa Taga, kupców i Jakóba Karfiola, szynkarza z Dynowa, członkami zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Firmę podpisują zbiorowo albo dwaj członkowie zarządu, lub jeden członek zarządu i urzędnik Towarzystwa prokurę posiadający w ten sposób, że pod słowa stampilia wydrukowane lub kogobądź napisane „Towarzystwo eskontowe i handlowe w Dynowie, stowarzyszenie z ograniczoną poręką" kładą swoje własnoręczne podpisy.

Wszelkie ogłoszenia i obwieszczenia Towarzystwa umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Udział członków wynosi 20 koron.

Odpowiedzialność członka jest ograniczoną, to jest każdy członek odpowiedzialnym jest za zobowiązania Towarzystwa jedynie swoimi wkładkami udziałowemi i oprócz tego dalszą kwotą, równającą się czterokrotnej wysokości tychże.

Data wpisu: 21 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 17 marca 1906.

Ч. спр. Фірм. 517 Стов. II. 199 (5381)

Оголошенє.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських при фірмі: „Народний Дім" в Тернополи, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою, що на загальних вборах з дня 15 грудня 1905 ухвалено зміну § 2 статута, що тепер так звучати буде: „Цілию стоваришеня єсть сполучити господарски сили своїх членів для їх добробиту. Діяльність стоваришеня єсть обмежена по мисли § 85 зак. з дня 25 жовтня 1896 р. ч. 220 В. з. д. і Арт. 7 розпорядженя Міністерства скарбу з дня 18 мая 1897 р. ч 124 В. з. д. лиш до осіб членів з виключенем всяких інтересів на річ осіб, що не є членами стоваришеня.

До переведеня своєї цїли буде стоваришенє:

а) куповати і продавати недвижимости для своїх членів,

б) уряджувати склади (магазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насіння і иньших землеплодів для своїх членів,

в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм і продажию витворів своїх членів,

д) заохочувати своїх членів до мелїораційних робіт госпoдарских, що запоручують більший догід з господарства, як також до підниманя рільничого і домашного промислу, отвітного місцевим відносинам;

е) давати можність поміщувати на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришенє приймати буде капітали до обороту за условленим опроцентованєм,

ж) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу, та в загалі доконувати пожиточні предприємства економічні для своїх членів, що дальше на засїданю ради надзираючої з дня 15 грудня 1905 по мисли зміненого § 15 статута іменовані слїдуючі члени дирекциї:

1) др. Ізидор Голубович, адвокат краєвий, яко директор управляючий,

2) др. Александер Грабовский, лїкар, яко директор-касиєр,

3) Іван Цурковский, ц. к. секретар суду, яко директор-контрольор,

4) Яків Миколаєвич, учитель семинара учительского і

5) Платон Карпіньский, парох в Дичкові, яко заступники директорів,

всї від 1)—4) в Тернополи замешкалі.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл II.

Тернопіль, дня 16 червня 1906.

L. cz. Firm. 107, Stow. II. 722 (5301)

Na podstawie poświadczenia notaryalnego z daty Radomyśl 29 maja 1906 l. R. 6402 względem odbytego w dniu 25 maja 1906 nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków „Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Radomyślu koło Tarnowa powziętych na tem zgromadzeniu uchwał:

a) przyjmuje sie do wiadomości uchwalony zmieniony statut, oraz wzór podpisu nowo obranej dyrekcyi;

b) zarządza się wpisanie do rejestru handlowego oraz ogłoszenie edyktem, że:

1) w miejsce dawnego statutu obowiązuje zmieniony statut z daty Radomyśl dnia 25 maja 1905 według którego firma z Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Rodomyślu koło Tarnown, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" (Credit und Spar Verein für Handel und Gewerbe in Radomyśl bei Tarnów registrierte Genossenschaft mit beschänkter Haftung) z siedzicą w Radomyślu, od dnia zaś 1 sierpnia 1906 „Towarzystwo kredytowe i oszczędnosci „Union" w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" (Credit und Spar Verein „Union" in Tarnów, registrierte Genossenschaft mit beschankter Haftung) i że siedziba stowarzyszenia od tego dnia będzie Tarnów;

2) celem stowarzyszenia jest udzielanie kredytu członkom i obracanie ich kapitałami w granicach ustawy;

3) czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony;

4) wkładki członków wynoszą minimalną kwotę 50 kor.;

5) członkowie stowarzyszenia odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia jedynie swoimi udziałami, w razie zaś konkursu lub likwidacyi stowarzyszenia nadto jeszcze kwotą równającą się podwojnej wysokości udziałów;

6) przedłożeństwo stowarzyszenia stanowią nowowybrani dyrektorowie EliasSchlosser i Markus Dawid Silbermann, właściciele realności w Radomyślu do dnia 1 sierpnia 1906 od tego zaś dnia w Tarnowie zamieszkali i że ci firmę stowarzyszenia pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią według wzoru pod B załączonego podpisywać będą i wreszbie, że

7) ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące, mają być obwieszczone w jednym z dzienników krajowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 73/6 stow. II. 153. (5240)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Sanok.

Brzmienie firmy: Unia kredytowa w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną trzechkrotną odpowiedzialnością, po niemiecku: Kredit-Union in Sanok, registrierte Genossenschaft mit beschränkter dreifacher Haftung.

Data statutu: 18 kwietnia 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoich kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle w drodze wzajemnego kredytu.

Czas trwania jest nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów, których wybiera ogólne zgromadzenie z pośród grona członków zgromadzenia większością głosów na 6 lat. Na pierwsze sześciolecie wybrani zostali: Mozes Kanner, Mendel Kanner i Chaim Kanner, właściciele dóbr w Sanoku.

Podpis firmy (F. Z.): podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy stowarzyszenia napisanej lub wydrukowanej swe podpisy dołączają. Do ważnosci podpisu wobec osób trzecich trzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, a w razie niemożności jawienia się członków dyrekcyi zastąpi brakującego członka członek rady nadzorczej.

Wszelkie ogłoszenia następują publicznem afiszowaniem w Sanoku lub ogłoszeniem w jednej z gazet krajowych.

Udział członka wynosi 50 kor.

Odpowiedzialność: Członkowie ręczą za wszystkie zobowiązania stowarzyszenia, o ile takowe z majątku stowarzyszenia pokryte być nie mogą, nietylko rzeczywiście wpłaconym udziałem, ale nadto jeszcze kwotą, równającą się trzechkrotnej wysokości tychże udziałów, ewentualnie wpłaconych rat.

Data wpisu: 12 czerwca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 9 czerwca 1906.

Ч. спр. Firm. 522, Stow. I. 88/48 (5392)

Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских при фірмі: Каса позичкова „Поміч" в Теребовли, Товариство зареєстроване з ограниченою порукою, що на загальних зборах з дня 20 марта 1906 в місце уступившого управляючого директора Івана Воляньского вибрано О. Зиновія Маркевича, сотрудника в Теребовли, правляючим директором в місце же уступивших застущів дирекциї Плятона Карпиньского і Івана Кордуби вибрано Витовта Целевича, учителя в Теребовли і Якова Дуняка, ц. к. надофицияла судового в Теребовли заступцями дирекриї.

Ц. к. Суд окружний Відділ II.
Тернопіль, дня 16 червня 1906.

L. cz. Firm. 503/6 Rj. A. I. 1. (5432)

Wpis firmy pojedyńczego kupca.
Wpisano do rejestru oddział A):
Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy, Lubin Dienstl, dzierżawa restauracyi kolejowej w Przemyślu.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa restauracyi kolejowej;
Właściciel: Lubin Dienstl.
Dzień wpisu: 5 lipca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 30 czerwca 1906.

Ч. спр. Фірм. 125 6 50 5 стов. I.327 (5372)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Місце осілости: Громада Рипяна.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок в Рипяні стов. зар. з необмеженою порукою.

Виступив член Дирекциї: Димитрий Нестор, на его місце вибрали загальні зсори Ілю Кравця, господара в Смеречці, яко члена заряду; дотеперішний член заряду Теодор Кот зістав вибраний через загальні збори на заступника настоятеля заряду.

Ц. к. Суд окружний Відділ V.
Самбір, дня 23 цьвітня 1906.

Doniesienia prywatne.

Biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9
sprzedaje najtaniej
ROZKŁADY JAZDY
na Galicyę, Austryę, Niemcy, Królestwo Polskie, Rosyę, Szwajcaryę i inne kraje.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia ,Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	5·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa. Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Jaworowa
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej, Sokala.
	9·10	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.
Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.
Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.
Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 6·23 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.
Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).
Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.
Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).
Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne **OGRZEWANIE** wszelkich systemów i WENTYLACYE.

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Agencya handlowa Kraków. Dębniki, pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich, oraz realności, które najkorzystniej przeprowadza.

Maszynki do robienia lodów, lodownie

poleca

Fr. CHLADEK

magazyn wyrobów żelaznych, metal., **Lwów, Rynek 45.**

600 kor. taniej.

Jeszcze tylko krótki czas kilka **garniturów** salonowych, składających się z 1 kanapki, 2 foteli i 4 krzeseł, cena zwykła 350 kor.

Kompletne jadalnie od	400	„
Kilka wspaniałych sypialń w stylu angielskim od	650	„
2 materace druciane najlepsze	50	„
2 materace włosienne najlepsze	1[illegible]0	„
2 kołdry najlepsze wełniane	68	„
4 poduszki najlepsze z puchem mieszanym	136	„
2 jaśki najlepsze z puchem mieszanym	14	„
6 prześcieradeł z najlepszego szifonu po 7 kor.	42	„
12 poszewek z najlep. szifonu	36	„
6 poszewek na jaśki z najlepszego szifonu	8	„
6 prześcieradeł na pościel	30	„
1 para kap na łóżka	50	„
2 pary portier	50	„
1 dywan duży na 2/3 mtr.	75	„
2 dywaniki nad łóżka	72	„
2 dywaniki przed łóżka	18	„
2 karnisze mosiężne	22	„
	2191	„

Wszystko razem

tylko 1.591 koron.

W tym samym stosunku opust przy nabyciu materyi meblowych, pluszów, dywanów, dywaników, chodników, portier, firanek, kap na łóżka i stoły, koców, kołder, materaców, tapet i t. d.

Wszystkie towary najświeższe **z pierwszorzędnych fabryk.**

Dajemy zupełną gwarancyę osobistą.

Józef Szuster Kazimierz Tuczyski

likwidatorzy

Spółki Tapicerów lwowskich, ul. Jagiellońska 3.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Za 2 złr.

przerabia stare materace (3 poduszki) zupełnie jak nowe, Drelichy na pokrycia od 50 ct. za metr. — Nowe materace włosienne obłożone watą dra Bischofa przediw molom od 15 zł., materace z trawy morskiej od 6·50, obłożone watą dra Bischofa od 10 zł. Kołdry od 3·50 zł., w każdej cenie — poleca najtaniej **specyalna pracownia kołder i materaców**

Józefa Schustera, Lwów, Kopernika 5.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gałki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszenica strychninowa.
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN".

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Pensyonat wychowawczo-naukowy

przeznaczony dla dzieci zamożnych rodziców.

Przyjmie od 1 września 15 uczniów szkół średnich.

Urządzenie zakładu zastosowane do najnowszych wymagań hygieny. 3-morgowy park „Morskie Oko" obejmuje własne kąpiele stawowe, boiska tenisowe i do wszelkich gier ruchowych, w zimie tor ślizgawkowy. Budynek ogrzewany centralnie. Oświetlenie elektryczne. Zdrowy i doborowy wikt. Stała opieka lekarska.

Opłata miesięczna wynosi 100 koron. Wpisowe i za opiekę lekarską 50 koron. Ogólna pomoc w naukach bezpłatnie.

Zgłoszenia przyjmuje się najpóźniej do 15 września.

Bliższych informacyi udziela z grzeczności Zarząd **Internatu przy ul. Sapiehy l. 33 codziennie od 3—4 po południu lub firma Iwanicki, Hotel George'a.**

Ogłoszenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków chrześcijańskiego Towarzystwa wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie, zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 28 lipca 1906 o godz. 5 po południu w domu własnym.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1905.
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku
5. Wybór uzupełniający 2 członków Rady nadzorczej
6. Wybór Komisyi kontrolującej.
7. Wnioski członków.

Dyrekcya.

Nowy ścienny

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1 maja 1906

jest do nabycia

w biurze dzienników Pasaż Hausmana l. 9

po 70 hal.,

na kartonie po 1 kor.

Pozostałe nuty

do spiewu i na fortepian

z wydawnictwa „MELOMAN"

wysprzedaje

po niskich cenach

Ekspedycya Melomana Biuro dzienników

Pasaż Hausmana 9.

Po cenach redakcyjnych

przyjmuje prenumeratę na

Tygodnik Illustrowany - - - - -

Kwartalnie **6** kor. **80** hal., z przesyłką **7** kor. **20** hal., wraz z oprawą tomów kwartalnie **7** kor. **40** hal., z przesyłką **7** kor. **80** hal.

Tygodnik Mód i Powieści - - -

Kwartalnie **3** kor., z przesyłką **3** kor. **60** hal.

Przyjaciel dzieci - - - - - - - -

Kwartalnie **4** kor. **80** hal. wraz z przesyłką pocztową.

ŚWIAT - - - - - - - - - - - - -

Kwartalnie **6** kor., z przesyłką **6** kor. **60** hal.

Biesiadę Literacką - - - - - - - -

Kwartalnie **5** kor. bez dodatku, **6** kor. z dodatkiem.

KRAJ - - - - - - - - - - - - - -

i wszystkie bez wyjątku inne pisma krajowe i zagraniczne,

Biuro dzienników Sokołowskiego Lwów,

Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.